ena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 10 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 125. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 2 czerwca 1931 r. | Rok XXV.

U podstaw walki faszyzmu ze Stolicą Apostolską.

Szkoła faszystowska.

(Oryginalna korespondencja „Dziennika Bydgoskiego“ z Rzymu).

Minister Wychowania Narodowego — taki tytuł przysługuje ministrowi oświaty we Włoszech — wygłosił w Izbie Deputowanych wielką mowę **o szkole faszystowskiej.** Oczywiście przemówienie jego przyjęte zostało z **„jednomyślnym entuzjazmem“,** który w sprawozdaniach z parlamentu faszystowskiego figuruje zawsze jako **nieodłączny przymiotnik wszystkich mów rządowych.** Tym razem jednak ten entuzjazm i owacja, jaką urządzili ministrowi posłowie najlojalniejszego (najposłuszniejszego) w świecie parlamentu, ma swe źródło nietylko w fakcie samego pojawienia członka rządu na trybunie w Monte-Citorio. Minister Giuliano przedstawił bowiem program, charakteryzujący stosunek faszyzmu do wszelkiego rodzaju uczelni włoskich i będący w znacznej mierze **tem stanowczem wyznaniem wiary,** jakiego kilkakrotnie domagał się od faszyzmu główny organ pontyfikalny, „Osservatore Romano“, prowadzący już długo **spokojną ale bardzo stanowczą polemikę w sprawach, tyczących zarówno szkolnictwa, jak i wychowania młodzieży.**

Mowa Giuliano jest interesującą, nietylko ze względu na przebieg dyskusji między Watykanem a rządem faszystowskim.

Minister włoski rozwinął program, **lansowany** (popierany) **i w Polsce, w kołach sanacyjnych profesorów uniwersytetu,** którego podstawą jest tak zwane **„wychowanie wyłącznie państwowe“** i ściśle z niem związane całkowite uzależnienie systemu nauki, zarówno w szkołach średnich jak i wyższych, **od panującego kierunku rządowego.**

We Włoszech przekształcenie szkół w duchu faszystowskiem zaczęto przeprowadzać już w 1923 roku. Jak stwierdził minister Giuliano w swojej mowie **„lwia część pracy“ jest na ukończeniu,** chodzi jedynie o wysnucie ostatecznych wniosków z dotychczasowej polityki szkolnej, o przedstawienie programu ostatniej rozgrywki ze zwolennikami niezależności szkoły i wolności nauki.

— **Celem naszym** — mówił minister oświaty — jest **stworzenie kultury faszystowskiej.** Skoro chcemy stworzyć kulturę faszystowską, musimy dążyć **do stworzenia również szkoły faszystowskiej.** Ta przemiana szkoły w szkołę naszą, w szkołę o typie wyłącznie faszystowskim **dokonuje się z dnia na dzień,** w tempie o wiele szybszem aniżeli się to przypuszcza. Uniwersytety nasze są nietylko największemi ośrodkami kultury, ale muszą być również czynnikami stwarzającemi **tę kulturę, której bogactwo stanowi rewolucja faszystowska.** Prawa nie mogą być niezmienne, muszą się odnawiać ustawicznie. Dotyczy to i szkolnictwa. Na terenie uniwersyteckim pokonywuje się powoli **te siły opozycji,** które są zupełnie izolowane (odłączone) od rytmu życia“.

Prasa rzymska, komentując przemówienie ministra wskazuje po imieniu te „siły opozycji“ na wyższych uczelniach włoskich. — „Stanowią je — pisze „Tevere“ — przedewszystkiem profesorowie. Ci profesorowie, których historja się skończyła w chwili, gdy zaczęła się historja narodu włoskiego. Niektórzy z tych profesorów zatrzymują jeszcze swoje katedry... Ale my mamy nasz rozkaz dzienny, wydany przez Wielką Radę. Ten najwyższy organ rewolucji, dokonał na polu kulturalnem tego, czego dokonano również na polu wyłącznie politycznem: **odwołał się do młodzieży“.**

I pismo przytacza ten rozkaz, wzywający młodzież uniwersytecką, by zaznaczała wszędzie, że faszyzm jest nietylko akcją polityczną, **ale również myślą i doktryną społeczną.** „Generacja (pokolenie) faszystowska, dojrzała już dzisiaj do zadań, których się od niej oczekuje.... **Ta generacja rozpoczęła nową stronę historji narodowej, zamknąwszy nagle i stanowczo zakurzone tomy historji profesorów“.**

Jednem słowem — siłom negatywnym, (ujemnym), t. j. tym profesorom uniwersytetu, którzy nie podzielają zdania o konieczności podporządkowania całej kultury nowym prądom — **przeciwstawia się twórcze czynniki w postaci młodzieży faszystowskiej.**

„Literatura, nauka, sztuka, wychowanie fizyczne — pisze inny organ stolicy, „Messagero“ — wszystkie te działy które stanowią przedmioty nauczania — **muszą być przepojone duchem naszego czasu** (t. z. faszyzmu) **i to zarówno w**

Sto tysięcy Stahlhelmowców demonstruje przeciw Polsce.

„Krwawiące serce niemieckie“ węszy krew z powietrza.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 1. 6. Wczorajsza niedziela w Niemczech upłynęła pod znakiem dwóch wielkich zjazdów, a mianowicie **Stahlhelmu we Wrocławiu i socjaldemokracji niemieckiej w Lipsku.**

Zjazd Stahlhelmu zwany „dniem żołnierza frontowego“ rozpoczął się już w sobotę **przy udziale blisko 100.000 stahlhelmowców.** Ze wszech stron Niemiec zjeżdżały się całe kolumny stahlhelmowców **w pełnem uzbrojeniu z hełmami stalowemi na głowach i z polowem wyposażeniem.** Ulice Wrocławia zaroiły się od tej **drugiej armji niemieckiej,** która niczem zewnętrznie nie różniła się od Reichswehry. Cała reakcja wojskowa dała sobie schadzkę we Wrocławiu i zdawało się, że **12 lat republiki niemieckiej zostało poprostu wykreślonych,** a Niemcy znajdują się w okresie **najwspanialszych rządów pod berłem domu Hohenzollernów.**

Na zjeździe zjawił się były kronprinc ze swoją małżonką, zaś z innych członków b. domu cesarskiego książę Ludwik Ferdynand oraz były król saski Fryderyk August, dalej generałowie Mackensen, Seeckt, hrabia von der Goltz, Courthier, Kaden i baron von Wittwitz. **Przed kronprinzem odbyła się defilada członków Stahlhelmu, a b. król saski na koniu odbierał defiladę saskiego Stahlhelmu.**

Z domów Wrocławia powiewały **chorągwie cesarskie lub czerwieniące się sztandary hitlerowskie z czarną swastyką w polu.** Renegaci **o pięknych polskich szlacheckich nazwiskach** jak **Marchlewski, Morozowicz, hrabia Poniński i inni prześcigali się w pogróżkach przeciwpolskich i mowach skierowanych przeciwko całości naszych granc.**

Przewodniczący Stahlhelmu fabrykant wody sodowej w Magdeburgu Seldte, z wyciągniętą ku wschodowi dłonią powtarzał znane i stare brednie o „krwawiącem“ się sercu niemieckiem z powodu **„bezmyślnego rozgraniczenia i rozdarcia niemieckiej ziemi“ i „o zagrożeniu marchji wschodniej przez zdobywcze zachcianki polskiego sąsiada“.**

Z patetycznym głosem starego komedjanta wezwał on swych kolegów stahlhelmowców, ażeby złożyli ślubowanie, że nie prędzej spoczną, aniżeli wszystkie stracone ziemie niemieckie powrócą do Rzeszy. Z pieśnią „Deutschland über alles“ stahlhelmowcy chórem powtarzali **rotę tej bezczelnej przysięgi.**

Ukoronowaniem wydarzeń wczorajszych był telegram przewodniczącego Stahlhelmu prezydenta Rzeszy marsz. Hindenburga, opiewający następująco: **„Kochanym kolegom i starym żołnierzom frontowym składam serdeczne podziękowanie za pamięć o mnie i przesyłam serdeczne pozdrowienia“.** Jak widać tym razem prezydent Hindenburg wstrzymał się od akcentów politycznych.

W odpowiedzi na telegram, zjazd podkreślał polityczne momenty urządzenia go we Wrocławiu.

Szczególnie uderzający był **udział członków Stahlhelmu, pochodzących z Polski a zwłaszcza z Górnego Śląska, którzy w mieszanych formacjach otoczeni byli szczególną opieką** kierownictwa zjazdu, jako **pionierzy i pomocnicy tej ideologji,** którą rozwinęli w przemówieniach swoich przywódcy Stahlhelmu. Nie obeszło się również bez wypadków. W kilku punktach miasta **nastąpiły starcia z komunistami.** Doszło do bójek i wykroczeń, w trakcie których **jeden stahlhelmowiec** buchalter Gustaw Müller **został zastrzelony.**

AR.

Z krainy czerwonych carów.

Robotnicy wystarczą!? — Żołnierze sprzedają broń. Bestjalstwo marynarzy.

Moskwa, 31. 5. Na ostatniem posiedzeniu Gospłanu, zwołanem w celu przygotowania **nowego planu piatiletki,** wystąpił prezes tej instytucji, Kujbyszew, z oświadczeniem, **iż należy położyć kres systemowi piatiletki, przy którym główne nadzieje są pokładane na specjalistów.**

Obecnie główna rola w planowaniu piatiletki ma należeć do klasy robotniczej.

Każdy robotnik fabryczny **będzie miał możność wykazania swoich zdolności w pracach związanych z przeprowadzeniem piatiletki.** (W ciągu 3 miesięcy w Traktorostroju — wielkiej fabryki traktorów pod Leningradem — było 6000 złamań i uszkodzeń maszyn. Tak „dzielni“ są robotnicy sowieccy!)

Moskwa, 31. 5. We wszystkich miastach Sowietów zostało **wywieszone obwieszczenie, nakazujące zwrot broni palnej pod groźbą kary śmierci.** Rozporządzenie zostało spowodowane **ujawnieniem sprzedaży broni przez żołnierzy armji czerwonej.**

W związku z tem **aresztowano dwu wysokich oficerów GPU w Żytomierzu, którzy rzekomo dla celów czerezwyczajki kupowali broń w państwowych sklepach, a następnie sprzedawali ją organizacjom przeciwsowieckim.**

Moskwa, 31. 5. Sowiecki krążownik „Paryska Komuna“, stacjonujący w Sewastopolu w czasie manewrowania w porcie **zatopił kuter rybacki z załogą 20 ludzi.** Marynarze sowieccy **będąc w nietrzeźwym stanie, odmówili pomocy tonącym.** Odpychali drągami tych, którzy chwytali się rękami burt krążownika. **Wszyscy rybacy potonęli.**

Wypadek ten wywołał **powszechne oburzenie w Sewastopolu, przyczem doszło do demonstracyj przeciwsowieckich,** wobec czego komendant twierdzy **zarządził aresztowanie dyżurnej załogi i wdrożył śledztwo dyscyplinarne przeciwko winnym zatopienia kutra.**

Zatarg między Watykanem, a faszystami zaostrzył się.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych.

Rzym, 31. 5. (PAT.) „Osservatore Romano“ ogłasza **olbrzymią kronikę wystąpień przeciwko akcji katolickiej.** Dziennik jednocześnie zapowiada, że wobec powstałej sytuacji **będą odwołane diecezyjne kongresy eucharystyczne.** Ponadto „Osservatore Romano“ zapowiada, że na **uroczystości św. Antoniego w Padwie nie będzie wysłany legat papieski wobec pożałowania godnych wydarzeń,** które miały miejsce pod okiem władz centralnych w Rzymie. **gdzie podczas manifestacyj nie oszczędzono nawet osoby papieża.** Pozatem Watykan nakazał wszystkim biskupom we Włoszech, by **objęli kierownictwo akcją katolicką, podporządkując ich osobiście bezpośrednim instrukcjom Watykanu.** W Rzymie kierownictwo akcją katolicką objął kardynał wikarjusz generalny.

Paryż, 31. 5. (PAT.) Korespondent Havasa donosi z Rzymu, że w rzymskich kołach politycznych **nie wiadomo nic o tem, aby stosunki dyplomatyczne między Stolicą Apostolską a rządem Włoch zostały podjęte.** Od kilku tygodni Mussolini **nie przyjmował nuncjusza papieskiego,** a ambasador Włoch przy Watykanie nie utrzymywał z kierownictwem polityki watykańskiej **zwykłego kontaktu.**

Według obiegających pogłosek, **cztery stowarzyszenia, należące do akcji katolickiej zostały rozwiązane.**

szkołach wyższych, jak i w średnich oraz powszechnych".

Program ten w znacznej części już przeprowadzono. Szkolnictwo włoskie owiane jest duchem faszyzmu, profesorowie w ogromnej większości **nawrócili się z błędnych dróg niezależności nauki od prądów politycznych — i na uniwersytetach Włoch panuje niepodzielnie doktryna faszystowska,** podobnie jak w państwie, którego myśl polityczna idzie zupełnie odmiennemi torami, aniżeli programy odrodzenia faszystowskiego. W państwie tem panuje wszechwładnie hasło **dostosowania wszystkich teoryj naukowych do potrzeb i ideologji komunistycznych.** Tylko, że w Rosji Sowieckiej ustawodawstwo szkolne poszło jeszcze dalej i przewidziało egzaminy prawomyślności komunistycznej, dokonywane również przez generację, która nietylko zamykała, ale całkiem poprostu paliła zakurzone księgi historji — to znaczy przez młodzież bolszewicką.

Czy ta polityka „przepajania duchem obłudnym programów społecznych" nietylko wychowania ale i całej kultury naukowej, **wyjdzie tej ostatniej na pożytek** — to inna rzecz. Czy nauka, której największą zdobyczą **jest możność badań krytycznych,** szczególnie o ile chodzi o najbardziej życiowe zagadnienia, jakiemi są **zjawiska społeczne,** będzie się **dobrze rozwijała** pod działaniem tych promieni **obowiązujących teoryj, wszystko jedno jakich i przez kogo głoszonych** — to wielkie pytanie. Historja scholastycyzmu w wiekach średnich i całkowitego upadku nauki w okresie jednostronnie **ujmowanych problemów** (zagadnień) wiedzy ludzkiej — **daia odpowiedź negatywną** (przeczącą). Na niebezpieczeństwo grożące społeczeństwu ze strony czynników, **ujmujących zagadnienie wychowawcze jedynie z punktu widzenia interesów państwowych i teoryj państwowych — zwraca ciągle uwagę — Stolica św. reprezentująca dzisiaj najwyższy czynnik moralny w życiu narodów.**

Czy uniwersytety włoskie, mające być ośrodkami nowych idei, jakie głosi faszyzm, wypełnią naprawdę swe kulturalne posłannictwo i będą kontynuowały (prowadzić dalej) świetne tradycje nauki włoskiej, której **dzieje są chlubą nietylko Włoch ale i całej ludzkości?** Przyszłość okaże!

Tad. K.

P. S. Już po napisaniu tego artykułu ukazał się wieczorny numer oficjalnego dziennika Watykanu „Osservatore Romano", **zawierający rozmowę Ojca św. z prezydentem Uniwersyteckiej Federacji Katolickiej, Dr. Righetti,** o stosunku faszyzmu do ruchu katolickiego w uniwersytetach włoskich. Artykuł, będący rewelacją pod względem formy — dialog Ojca św. z Dr. Righetti — poddaje ostrej krytyce projekt nauki i wychowania „ściśle i wyłącznie państwowego". Do sprawy tej, niezwykle ważnej nietylko dla Włoch — powrócimy w następnej korespondencji.

Burza na Bukowinie.

Piorun poraża nauczycielkę i 6-ro dzieci.

Czerniowce, 31. 5. (PAT.) W czasie **olbrzymiej burzy,** która przeciągnęła nad całą prawie **Bukowiną,** w miejscowości Łużany **piorun** wpadł przez komin do lokalu **szkoły polskiej Macierzy** w czasie odbywającej się **lekcji.** Niebezpiecznemu **porażeniu** uległa **nauczycielka** Niepokojówna **i 6-ro dzieci.**

Ponowny lot w stratosferę

do wysokości 18 tysięcy metrów.

Insbruk, 30. 5. (PAT.) Po sprowadzeniu z lodowca do Gurgl powłoki balonu i instrumentów, **prof. Piccard w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Augsburga.**

W rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył on, **iż osiągnięta przez niego wysokość 16.000 mtr. nie stanowi bezwzględnego rekordu,** gdyż bez większego trudu **mógł osiągnąć wysokość conajmniej 18.000 metrów, nie uważał tego jednak za potrzebne.**

Osiągnięcie tej, a może nawet większej wysokości, prof. Piccard zarezerwował **dla swego następnego lotu do stratosfery.**

Daty tego lotu narazie określić nie może, w każdym razie **podejmię go w jesieni,** gdyż ta pora roku ze względu na stałą pogodę najlepiej nadaje się do tego rodzaju wypraw.

Bruksela, 30. 5. (PAT.) Wiadomość o udatnym eksperymencie prof. Piccarda **wywołała wielką radość na łamach dzienników belgijskich, które z dumą podkreślają sukces profesora brukselskiego i składają hołd jego poświęceniu dla nauki.**

Bezrobotnym dużo nie potrzeba.

Rozruchy w Wieluniu. — Wszyscy chcieli jechać do Łotwy. Gazy łzawiące przywracają spokój.

Warszawa, (PAT.) 29 maja na placu przed biurem Ekspozytury w **Wieluniu,** z powodu rekrutacji **robotników sezonowych** na roboty rolne do **Łotwy,** zebrało się około **3500** bezrobotnych. Tłum, składający się przeważnie z mężczyzn, widząc, że kwalifikowane są **wyłącznie kobiety,** rzucił się na lokal Ekspozytury **wybijając szyby i raniąc lekko kierownika Ekspozytury i dwóch policjantów.** Zaalarmowane pogotowie policji, z komendantem powiatowym na czele, tłum w ciągu kilku minut **rozproszyło przy pomocy gazów łzawiących.** Aresztowano 7 osób za rzucanie kamienie i stawianie czynnego oporu policji. Rekrutacja z powodu zajścia została **zawieszona.** Zakwalifikowano dotychczas 150 osób, na ogólną liczbę przewidzianą 600 osób. Obecnie w Wieluniu panuje zupełny spokój.

Mogło być gorzej.

Kraków, 31. 5. (PAT.) Wczoraj popołudniu **z samolotu** ćwiczebnego I-go pułku lotn. z Warszawy, odbywającego ćwiczenia w Rakowicach spadła **bomba** na dom, należący do Jana Majera w Czerwonym Prądniku, która przebiwszy dach i sufit, wpadła w klatkę schodową, nie wywołując jednak pożaru. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było.

Pięćsetlecie męczeńskiej śmierci św. Joanny d'Arc.

Uroczystości w Rouen.

Rouen, 31. 5. Dnia 25-go ub. m. wieczorem rozpoczęły się w Rouen **obrady ku czci 500-ej rocznicy św. Joanny d'Arc, które trwać będą cały tydzień.**

Miasto Rouen, znakomicie nadające się przez swój średniowiczny charakter gotyckiej architektury na tło do tego rodzaju uroczystości, **ma wygląd niezwykle ożywiony i odświętny.**

Wieczorem miasto z chwilą zapadnięcia zmroku rozświeca się tysiącami kolorowych świateł i lampjonów. **Kolorowe reflektory stwarzają wspaniałą wizję z arcydzieł tutejszego budownictwa.**

W sali rady miejskiej został otwarty wielki naukowy kongres historyczny, literacki i artystyczny, który obraduje pod prezydencją **znakomitego historyka św. Joanny d'Arc, Gabryela Hanotoux.**

Kongres poświęcony jest całkowicie sprawom, **wiążącym się z postacią Dziewicy Orleańskiej i jej epoki,** i obradować będzie przez cztery dni.

Na obchody św. Joanny d'Arc Uniwersytet warszawski delegował ze swego grona dziekana wydziału humanistycznego, **prof. dr. Oskara Haleckiego, który w tym celu specjalnie przybył do Rouen,** przywożąc ze sobą **wycieczkę akademickiej młodzieży polskiej.**

W pierwszym dniu otwarcia kongresu historycznego **przemówienie francuskie p. prof. Haleckiego przyjęte było bardzo gorąco przez audytorjum francuskie.**

W czwartek, 28. bm., prof. Halecki przemawiał na sekcji historji powszechnej kongresu o stosunkach polsko-francuskich za Joanny d'Arc.

Rouen, 31. 5. (PAT.) Uroczystość 500-ej rocznicy męczeńskiej śmierci Joanny d'Arc rozpoczęły się dziś rano **na placu, gdzie francuska bohaterka narodowa spłonęła na stosie.**

Na obchodzie obecni byli: **Leon Berard, kardynał Bourne — legat papieski, lord Tyrrel,** liczni kardynałowie, arcybiskupi, marszałkowie, generałowie, członkowie akademji, przedstawiciele akademji, parlamentu, władz cywilnych i wojskowych, delegaci b. kombatantów, oraz licznie zgromadzone tłumy.

Wygłoszono szereg przemówień.

M. in. przemawiali **mer miasta Rouen, akademik Hanotaux,** minister Leon Berard, który w przemówieniach swoich dali obraz **niezwykłego hartu duszy „Dziewicy Orleańskiej", która zginęła w płomieniach za obronę świętych praw niezależności i sumienia narodowego Francji.**

Następnie olbrzymi pochód udał się na most Boieldieu, **skąd młode dziewczęta rzuciły wiązankę kwiatów do Sekwany, do której w r. 1431 kat wrzucił popioły umęczonej Joanny.**

Szczegóły zamieszek komunistycznych w stolicy.

Warszawa, 1. 6. (PAT.) W kilku punktach miasta doszło do **krwawych awantur z komunistami.** Koło południa w ogrodzie Saskim zebrała się grupa komunistów, która wkroczyła ze sztandarmi na ulicę Marszałkowską. Policja usiłowała rozproszyć pochód. Demonstranci wybili szereg szyb w sklepach. Policja dała **salwę na postrach,** poczem **aresztowano 30 osób.**

Równocześnie przed lokalem Związku Niezależnych Socjalistów zebrała się większa grupa, do której zaczął przemawiać agitator komunistyczny a szereg pomocników rozdawało odezwy. Gdy przybyła policja celem rozproszenia nielegalnego zebrania, z **tłumu padły trzy strzały,** na co policja odpowiedziała **salwą.** Ofiarą strzelaniny **padła 20-letnia** Marja Szulmanówna, która została **ciężko ranną.**

Wreszcie przy ul. Polnej odbył się wiec Związku robotników budowlanych, po którym robotnicy usiłowali urządzić pochód. Policja demonstrantów rozpędziła.

Demonstracje głodowe w Ameryce.

Filadelfja, 31. 5. (Tel. wł.) Podczas pobytu prez. Hoovera w klubie „Union League" zebrały się tłumy bezrobotnych (przeważnie górnicy) i urządziły demonstrację głodową. Na obnoszonych plakatach wypisano żądania pod adresem prezydenta, **aby zastosowano te same sposoby utrzymania i wyżywienia bezrobotnych, z jakich korzystają bezrobotni w Europie.**

Demonstrantów **rozpędziła policja.**

Zjazd niemieckich socjalistów.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 1. 6. W dniu wczorajszym rozpoczął się **zjazd partyjny socjal-demokracji niemieckiej w Lipsku z udziałem 100.000 osób.** Były saski minister Lipiński otworzył zjazd poczem przemawiali goście bratnich partyj socjalistycznych, a mianowicie Longuet-Paryż, Austerlitz - Wiedeń, Vandervelde-Bruksela, Soukoup - Praga oraz **Niedziałkowski - Warszawa.**

Całe zainteresowanie koncentruje się **na opozycji partji socjaldemokratycznej, która nie zgadza się z oficjalną polityką stronnictwa popierania rządu Brüninga.** Dzisiaj rozpoczynają się nad tem zagadnieniem debaty, przyczem **sprawa budowy pancernika B ma również odegrać doniosłą rolę.** **AR.**

Strajk włókienniczy zażegnany.

Robotnicy zostają przy dawnych płacach.

Warszawa, 31. 5. (PAT.) Dnia 30-go maja po całodziennych uciążliwych naradach w Ministerstwie Pracy i Opieki Społ. późnym wieczorem zawarty został **układ w sprawie likwidacji zatargu w przemyśle bielskim, w Białej i okolicy.** Na mocy tego układu płace tkaczy pozostaną **bez zmiany.** Układ jest dość obszerny. Likwidując on sporne kwestje między stronami.

Hallerczycy w murach Ostrowa Wielkp.

Poznań, 1. 6. (Tel. wł.) W 10-rocznicę istnienia placówki Ostrowskiej **Związku Hallerczyków,** przeżywał **Ostrów Wielkopolski** rzadko piękną chwilę. Uroczystości rozpoczęły się już w sobotę przyjęciem wodza armji błękitnej gen. Józefa Hallera w murach m. Ostrowa przez prezesa miejscowej placówki Jana Kielica. Wieczorem na rynku przed szpalerem licznie zebranych towarzystw i związków powitał gen. Hallera aptekarz p. Mierzejewski, poczem zgotowano generałowi Hallerowi **wielką owację.** Z kolei nastąpił wymarsz na cmentarz, oraz złożenie wieńca na pomniku poległych powstańców, poczem odbył się raut.

W niedzielę po złożeniu raportu, dekoracji zasłużonych członków i obywateli, po defiladzie oraz uroczystej mszy św. nastąpiła w sali Domu Katolickiego **uroczysta akademja,** poczem wspólny obiad w Hotelu Polskim. Po południu w ogrodzie Bractwa Kurkowego odbył się koncert a wieczorem zakończenie uroczystości. Miasto było pięknie udekorowane, z wszystkich niemal domów powiewały sztandary narodowe, bram triumfalnych postawiono 8.

Górą szulernie!

Taki okrzyk wyrywa się dzisiaj z piersi niejednego poszukiwacza wrażeń, złotego kruszcu, no... i rewolwerowej kuli.

Na ten temat, krytykując ostro krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", kreśli pod tytułem: **Ku nowym „szczytom" „sanacji moralnej"** bratni nasz organ poznański „Nowy Kurjer" następujące ostrzegawcze uwagi:

„Il. Kurjer Codzienny", który pewnego czasu definitywnie się **zażydził**, znalazł nową a niezwykle **„wzniosłą" ideę**, wartą wysiłków propagandy dziennikarskiej. Prowadzi on mianowicie **wytrwałą kampanję** za nie mniej nie więcej tylko **urządzeniem domów gry** w naszych głównych miejscach kąpielowych jak **Zakopane, Krynica, Gdynia** i inne.

Argumentacja jest prosta: **poco ma się bogacić Sopot**, (gdzie się już drugą szulernię otwiera). Niech pieniądz w **kraju zostanie**, a nawet niech ściąga **obcych amatorów emocji** (silnych wrażeń). Kapitały potrzebne już **są w pogotowiu. Pożyczka na ten cel** znajdzie się **odrazu**... bez żadnych **zastawów**, bez **„rewizyt" ministerjalnych**...

A więc — coza ciasnota się opierać. Przecież i my chcemy **być Europą**...

Hola, stop — panowie z „Pałacu Prasy". Jest jedno małe ale. My **aryjczycy** mamy taki **dziwny „przesąd"**, że są **pieniądze, które cuchną**. Istotnie Sopoty są miastem niezwykle „szczęśliwem", gdzie **podatki za obywateli płaca naiwni obcy**, a jeszcze i niejeden **karawaniarz zarobi** na... samobójcach... Lecz nam nie pilno do tego, by nasza Gdynia, duma i ukochanie Narodu, upodobniła się do tej **cloaca maxima** wschodniej Europy, do tego ścieku hołoty moralnej dorobkiewiczów i aferzystów, którymi jest ów sławna **Sopot**, miasto **tandetnego blichtru, oszukańczych restauracyj i różnych tłustych Salci** i innych fok semickich, potrzebujących się wygrzewać na tym niewinnym choć niezbyt czystym piasku...

Kto choć raz widział ludzi przy **grze hazardowej**, widział te **policzki płonące** i ten straszny **wzrok ludzi, opętanych** dziką, **demoniczną namiętnością**, ten nigdy nie pozwoli, by u nas w kraju legalnie tego rodzaju **jaskinie zbójeckie** miały się zagnieździć.

Pomyślmy: **polskie morze** — i nasze **cudne Tatry zapluganione szulerniami** w stylu Sopotu czy Monte Carlo... **Hańba** tym, którzy śmią jawnie tego rodzaju ohydę propagować... Jeden od tego tylko krok, by założyć na konto państwa innego rodzaju przedsiębiorstwa... Byle pieniądz szedł... nieprawda?

Niech żyje semicka „sanacja moralna..." niech żyje aż do, oby jak najbliższej śmierci.

Poseł Waleron przyjął wyrok.

Warszawa, 31. 5. (PAT). Na wokandzie sądu okręgowego w Warszawie znalazła się sprawa posła **Andrzeja Walerona** z dawnego Str. Chłopskiego. Sprawa ta dotyczyła publicznego wystąpienia posła, który w czasie kadencji poprzedniego Sejmu dopuścił się **nieposzanowania władzy**. W pierwszej instancji pos. Waleron skazany został na 3 miesiące więzienia. Wobec wycofania skargi apelacyjnej zarówno przez oskarżyciela publicznego jak i obrońcę do rozprawy nie doszło. Wyrok zatem I. instancji uprawnomocnił się.

Przed spisem ludności.

(PAT.) Biuro Powszechnych Spisów przystąpiło już do prac, związanych z organizacją drugiego powszechnego spisu ludności, mającego się odbyć w grudniu br.

W chwili obecnej na obszarze całego państwa przeprowadzany jest przez gminy miejskie i wiejskie **spis wszystkich miejscowości (osiedli)**, których ogólna liczba sięga **około 150.000**. Spis ten stanowi pierwszą podjętą przez Główny Urząd Statystyczny większą pracę wstępną do zamierzonego spisu ludności, zawczasu sporządzone wykazy miejscowości, uwzględniające stan faktyczny, będą rękojmią tego, że żadna miejscowość nie zostanie pominięta w gorączkowym okresie spisowym. Ponadto spis ten dostarczy materjału do opracowania **nowego wydania skorowidza miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej**.

Smutny koniec amerykańskiego Zeppelina.



Wystartował w nocy, wśród mgły i ciemności, ale też niedługo bujał na wolności. Zmuszony lądować pod Chesapeakclub, na olbrzymich drzewach rozpruł sobie gzub.

Otwarcie 12-go zjazdu Stahlhelmu.

Wielka manifestacja przeciwpolska.

Wrocław, 30. 5. (PAT) Wczoraj o godzinie 20,30 w t. zw. Jahrhunderthalle odbyło się w obecności obu przewodniczących Stahlhelmu Seldtego i Düsterberga otwarcie 12-tego zjazdu Stahlhelmowców. **W uroczystości otwarcia wzięło udział kilka tysięcy osób.**

Po uroczystem wprowadzeniu sztandarów całego szeregu korporacyj akademickich oraz sztandarów Stahlhelmu, inauguracyjne przemówienie wygłosił przewodniczący krajowego związku śląskiego Marklowski. Przemówienie **to nacechowane było nienawiścią do Polski przy podkreśleniu bezwzględnej konieczności włączenia polskiego Górnego Śląska z powrotem do Niemiec.**

Po przemówieniu Marklowskiego zabrał głos Seldte, który przeważną część swego przemówienia poświęcił stosunkom wewnętrznym Niemiec, plebiscytowi o rozwiązanie sejmu pruskiego oraz propagandzie Stahlhelmu, podkreślając podobnie jak Marklowski **konieczność przywrócenia dawnych granic Rzeszy niemieckiej.**

Sale uniwersyteckie zawalają się.

Praga. W jednej z pracowni w nowym gmachu fakultetu filozoficznego zawalił się strop. Nieszczęście miało miejsce w nocy, dzięki czemu nie spowodowało żadnych ofiar. Ponieważ na gmachu pokazywały się równocześnie podejrzane szczeliny w murach, wykłady na fakultecie mają być niezwłocznie przerwane i gmach do czasu przeprowadzenia reparacyj zamknięty.

Łódź rybacka storpedowana podczas ćwiczeń.

Berlin. Podczas ćwiczeń w rzucaniu torped w zatoce Eckenförde jedna z torped w odległości 1000 mtr. trafiła w łódź rybacką, w której znajdowały się 3 osoby. Przedziurawiona łódź natychmiast zatonęła, przyczem dwie osoby poniosły śmierć w falach, trzecią wyratowano.

Morderstwo i samobójstwo tureckiego dygnitarza.

Ankara. Zastępca dyrektora Akademji Sztuk Pięknych w Stambule w czasie kłótni z żoną zabił ją wystrzałem z rewolweru, poczem usiłował popełnić samobójstwo, podcinając sobie gardło brzytwą.

Marek Romański 10

POD ZNAKIEM SZATANA.

Część druga.

Człowiek z „Titanica"

(Ciąg dalszy.)

Solski jednak nie był łatwym żerem. Uderzył jednego z przeciwników w ramię, drugiego przejechał po policzku ostrzem, zdzierając mu maskę z twarzy.

Kierowca „szarej limuzyny" obejrzał się tylko na chwilę, poczem znów pochylił się nad kierownicą. Był pewien zwycięstwa swych towarzyszy.

— ...psiakrew!!!

Jeden z zamaskowanych, bardziej przezorny od innych, zbił lampkę, oświetlającą wnętrze limuzyny. W samochodzie zapanował półmrok.

W półmroku owym czterech ludzi kłębiło się, walcząc na oślep. Do uszu kierowcy, który spokojnie, jakby nigdy nic, prowadził dalej wóz, dochodziły stłumione okrzyki i przekleństwa.

Walka trwała długo, ale była to walka beznadziejna dla aspiranta Solskiego. Walczył w okolicznościach jaknajbardziej niesprzyjających, w samochodzie, prowadzonym przez wrogą rękę, walczył jeden przeciwko czterem.

Po kilku minutach walka była skończona. Solski uderzony dwukrotnie kastetem w głowę, osunął się bezprzytomnie na miękkie poduszki limuzyny.

W ręku jednego ze zbirów błysnęła elektryczna latarka. Sbuga światła wędrowała po wnętrzu wozu.

Drugi z nich wydobył z kieszeni błyszczące kajdanki i skuł niemi ręce Solskiego.

— A to wilcze szczenie!

— Jeden rzucił się na nas trzech.

— Trzeba mu było zaraz kajdanki nałożyć, a nie czekać, aż nas pokłuje — dorzucił trzeci, podnosząc rewolwer z podłogi samochodu i ocierając rękawem krew, sączącą się z policzka.

Szofer zahamował wóz i odsunął szybkę.

— Zielony „Essex" czeka. Daliście sobie radę?

— Z trudem, ale daliśmy.

— Szosa pusta, można go będzie przenieść do „Essexa".

— Lada chwila zbudzi się z omdlenia.

— Na to jest rada.

Jeden ze zbirów wydobył chustkę i flaszeczkę z jakimś płynem. Płynem owym skropił chustkę i narzucił ją na twarz Solskiego. Mdły, duszący zapach chloroformu rozszedł się wokoło.

— Będzie teraz spał, póki nie znajdzie się na miejscu.

Jeden ze sprawców porwania zaniepokoił się:

— Czy nie zaduża dawka? „Wielki Mag" kazał przywieźć go żywego!

— Bądź spokojny. Młody jest, serce ma zdrowe. Nic mu nie będzie.

Trzech ludzi ujęło krzepko bezwładne ciało Solskiego i przeniosło go do zielonego „Essexa", który oczekiwał na szosie przybycia „szarej limuzyny". Tam ułożono aspiranta na poduszkach, w pozycji siedzącej, poczem zapuszczono firanki wozu.

— Gotowe!

— Zatem, z powrotem do Warszawy.

Kierowca zielonego "Essexa" mruknął coś pod nosem. Nie należał do ludzi specjalnie rozmownych.

— A nie zapomnij o zmianie numerów.

— Nie bójcie się. Będę nimi żonglował, aż im się rozum pomiesza.

Kierowca zielonego "Essexa" zajął miejsce w samochodzie i nie spiesząc się, odjechał.

Kierowca „szarej limuzyny" i trzech ludzi, biorących udział w porwaniu pozostali na miejscu i zajęło się usunięciem z wnętrza limuzyny odłamków szkła ze zbitej lampy.

Następnie ustawili wóz ukośnie na szosie i zgasili światła samochodu.

— Może sobie skręcą kark na naszej maszynie — zauważył kierowca, mając na myśli policję. — No chłopcy, teraz wyrywamy, ile sił w nogach, bo, lada chwila, zjawią się tu „gliny".

Zielony „Essex" tymczasem bez przeszkód podążył w stronę Warszawy. Leon Solski leżał bez ruchu, oparty o poduszki wozu, zanarkotyzowany chloroformem, którym była nasycona, narzucona mu na twarz chustka.

Odzyskał przytomność bardzo późno, dopiero wówczas, gdy wyniesiono go z samochodu i przeniesiono do małego pokoiku, oświetlonego jedną tylko lampką, rozsiewającą łagodne światło przez amplę z mlecznego szkła.

Pokoik ów nie był prawie wcale umeblowany. Znajdował się w nim jeden tapczan, na którym złożono Solskiego i niski prosty stoliczek.

Wysoki i barczysty człowiek zwrócił się do kierowcy zielonego „Essexa":

— Przyjechaliście bardzo późno. Wielki Mag niecierpliwił się.

Szofer wzruszył ramionami.

— Dobrze, że wogóle przyjechalem. To była niebezpieczna i ryzykowna stawka.

— Właśnie dlatego się udała.

Szelest jakiś w dalszych pokojach domu przerwał rozmowę obu mężczyzn.

W drzwiach ukazała się jakaś dziwaczna i pokraczna postać. Był to człowiek niski, garbaty, o długich rękach, sięgających kolan, o głowie wtłoczonej w nadnaturalnie podniesione ramiona, człowiek o twarzy ohydnej i odrażającej, o małych złośliwie migocących ślepiach, o czole kretyna i zmierzwionych, szczeciniastych włosach.

Wargi tego człowieka, a raczej karykatury człowieka, wykrzywione były uśmiechem, ukazującym próchno zębów.

Gdyby aspirant Solski był w owej chwili przytomny, poznałby we wchodzącym owego garbusa, którego zaaresztował na ulicy, który sprawił mu w śledztwie tyle kłopotu, który wreszcie zbiegł w nocy z centralnego aresztu śledczego, pozostawiając na ulicy trupa strażnika, z krwawem piętnem odwróconego trójkąta, wyciętem na czole.

Garbus, który w sposób godny podziwu grał rolę głuchoniemego w czasie policyjnego śledztwa, zwrócił się do dwu rozmawiających z sobą mężczyzn:

— Witam was w imieniu Szeloszeta — rzekł niskim i chrapliwym głosem, przyczem lewa jego ręka nakreśliła w powietrzu znak odwróconego trójkąta.

Kierowca i barczysty mężczyzna powtórzyli ten znak symboliczny, który miał być zaprzeczeniem i parodją chrześcijańskiego znaku krzyża.

Garbus snać musiał w hierarchji sekty zajmować stanowisko wpływowe i znane, bowiem obaj mężczyźni usunęli się skwapliwie na bok, by ułatwić mu dostęp do tapczana, na którym spoczywał Solski.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jadowita żmija w restauracji berlińskiej.

W jednej z restauracji obsługiwanych automatami w Berlinie przeżyli goście niezwykłą emocję. W pewnej chwili weszli tam student Schöttler i obywatel angielski Mancher. Podczas rozmowy wspomniał student Anglikowi, że

ma w swojej torbie żywego węża.

Według zeznań świadków podał nagle torbę do potrzymania rozmówcy. To podrażniło widocznie węża, który ukąsił Anglika w rękę. Ukąszony wydał przeraźliwy okrzyk i

padł bez zmysłów na ziemię.

Gdy inni goście zajęli się jego cuceniem, student zapakował węża i uczynił go nieszkodliwym.

Rannego wsadzono zaraz do auta i powieziono go do szpitala. Ale już w drodze nastąpiły objawy

zatrucia jadem wężowym.

Prawa ręka i twarz silnie nabrzmiały, a serce zmieniło tętno. Na szczęście właściciel węża potrafił dać lekarzom w szpitalu potrzebne wiadomości o gatunku gada. Była to

żmija, jaka żyje na półwyspie bałkańskim,

bardzo zresztą podobna do naszej żmiji — tak, że łatwo było zastosować odpowiednie środki przeciwdziałające sile jadu.

W każdym razie musi Mancher pozostać jeszcze długi czas pod opieką lekarską. A Schöttler będzie odpowiadał przed sądem

za niedbalstwo i za uszkodzenie ciała.

Narazie nie stwierdzono, jak przyszedł on w posiadanie węża.

Młody uczony mazurski

wydalony z wyższej szkoły weterynaryjnej w Berlinie.

Dr. Kurt Obitz, asystent wyższej szkoły weterynaryjnej w Berlinie, syn Ziemi Mazurskiej, usunięty został z wspomnianej uczelni — na żądanie niemieckich studentów „narodowych".

Zarówno rektor uczelni jak i minister rolnictwa dr. Seiger skapitulowali przed demonstrującymi studentami, zarzucającymi Obitzowi — **przyznawanie się do polskości i utrzymywanie stosunków z kołami polskiemi, które dążą do oderwania Ziemi Mazurskiej od Prus Wschodnich...**

Młody uczony był duszą Związku Mazurskiego w Berlinie i redaktorem jego organu wychodzącego pod nazwą „Cech" (Znak).

„Niemen" w Argentynie.

Buenos Aires, 26. 5. (PAT). Poraz pierwszy w dziejach odrodzonej Polski zawinął do portu argentyńskiego Colon w prowincji Entre Rios **polski towarowiec „Niemen" pod polską banderą.**

„Niemen" przywiózł do Argentyny ładunek węgla; z Colon odpłynie do portu Berisso prowincji Buenos Aires, a stamtąd do portu Neochea po ładunek pszenicy.

Wicher zrzucił z szyn cały pociąg.

New York. (PAT.) W pobliżu Fargo (Dakota) gwałtowny wicher zrzucił z szyn 12 wagonów, przyczem jeden z podróżnych został zabity, zaś kilku odniosło rany.

Dziesięć przykazań zdrowia.

Znany lekarz, dr. Stewens, zamieszkały w New Yorku, podaje następujące dziesięć przykazań zdrowia: **Zamknięte okna** to drogi otwarte dla tuberkulozy. **Mocne napoje** osłabiają człowieka. Gdzie panuje **brud,** są muchy, a gdzie są muchy, powstają choroby. Jeżeli zabijemy w maju jedną muchę, uzyskamy więcej niż gdybyśmy w lipcu zabili ich tysiąc. Płuc waszych nie możecie kąpać, doprowadzajcie doń przynajmniej **powietrze.** Jeżeli nie wiecie co jeść, nie jedzcie wiele. **Nie zmieniajcie nocy na dzień.** Dostateczny sen w właściwej porze nie jest stratą czasu. Rzekome środki zaradcze przeciwko chorobom piersiowym, nie leczą ich, ale **niszczą żołądek. Tytoń podnieca na minutę, a osłabia na godzinę. Fale słońca niszczą tapety i dywany, ale rumieńcem zdrowia okrywają twarze.**

Polska i Gdańsk przed Ligą Narodów.



Liga: Przecie tylko ta wielka dziewczyna mogła skrzywdzić to małe dziecko.

Bezczelny napad na bank w biały dzień.

W filji Banku handlowego i Przem. w Bochum wydarzył się **bezczelny napad bandytów w biały dzień.** Około godz. 15, gdy w lokalu znajdowało się tylko dwu kasjerów, wpadło trzech zamaskowanych mężczyzn z rewolwerami gotowemi do strzału. Steroryzowali oni obu urzędników,

związali ich i zakneblowali im usta,

a potem zanieśli do bocznej ubikacji i ułożyli na podłodze. Uporawszy się z tem, zabrali się do kasy, w której było właśnie 17.000 marek.

Bandyci byli bardzo dobrze ubrani. Załatwiwszy się ze swoją robotą, opuścili spokojnie bank nie zwracając niczyjej uwagi, jak porządni klienci. Ponieważ kasjerzy nie mogli wołać o pomoc,

znaleziono ich w parę godzin później,

gdy zaniepokojone rodziny zawiadomiły policję, o zniknięciu najbliższych. Tymczasem sprawcy mieli naprawdę dużo czasu, aby się ulotnić i zatrzeć za sobą ślady. **Prawdopodobnie czmychnęli do pobliskiej Holandji,** bo jeden z domniemanych bandytów na krótko przed napadem zmienił pewną kwotę w banku na pieniądze holenderskie.

Wiadomości z kraju.

KATOWICE. Znalazł śmierć w kopalni. W podziemiach kopalni hr. Laura załamał się filar, grzebiąc 31-letniego górnika Landkoca. Pracujący na tym filarze trzej inni górnicy zdołali w ostatniej chwili uciec. Dotychczas zwłok przygniecionego górnika nie wydobyto.

ŁUCK. Zabite przez piorun. Na polu obok wsi Siergiejówka, pow. Łuck, od uderzenia, piorunu zostały zabite Emilja Narosz oraz jej córka.

BORYSŁAW. Student zastrzelił się z floweru. W Borysławiu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek spowodowany nieostrożnem obchodzeniem się bronią. Tragiczną śmierć poniósł student praw Włodzimierz Szwabowicz, zamieszkały stale w Drohobyczu. Przebywał on czasowo w Borysławiu, gdzie udzielał lekcji uczniom gimnazjalnym. Po skończonej korepetycji wziął do rąk flobert z zamiarem włożenia tam naboi. Z bronią obchodził się jednak tak nieostrożnie, że spowodował wystrzał, a nabój o średnicy 6 mm. ugodził go w czoło nad lewem okiem. W stanie nieprzytomnym przewieziono ofiarę własnej nieostrożności do szpitala w Drohobyczu, gdzie Szwabowicz zmarł nie odzyskawszy przytomności.

KRZEMIENIEC. Śmierć w kamieniołomie. W pobliżu wsi Kutyski, pow. krzemienieckiego, podczas wydobywania kamieni z kamieniołomu, obsunęła się ziemia, zasypując zatrudnionego przy wydobywaniu kamienia 30-letniego Humeniuka Tymofieja. Humeniuk poniósł śmierć, zanim zdołano go odkopać.

Śmiertelne uderzenie o wiązadła mostu.

Łódź. (PAT) Ulicą Kilińskiego w stronę dworca towarowego jechał samochód ciężarowy, naładowany bawełną. Na stercie bawełny siedział konwojent. W chwili, gdy samochód znajdował się pod mostem kolejowym, rozległ się przeraźliwy krzyk. Konwojent uderzył o spód mostu głową, rozbijając sobie czaszkę. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził beznadziejny stan z powodu pęknięcia czaszki.

Zwłoki samobójcy wędrowały po dwóch powiatach.

Przed kilku tygodniami w lasach pod Zawierciem powiesił się bezrobotny Jan Cholewka. Rodzina **pochowała zwłoki na cmentarzu w Gromołowie.**

Po kilku dniach **zostały przez kogoś wykopane** i pochowane na cmentarzu we wsi Żerkowice, pow. olkuski. W ciągu następnych dni zwłoki Cholewki **wędrowały po wszystkich cmentarzach na terenie dwóch powiatów i kilkakrotnie były chowane w różnych wsiach.**

Wreszcie onegdaj znaleziono zwłoki zakopane w lesie goluchowickim. Jak się okazało, **zabobonna ludność wiejska, przekonana, że zwłoki samobójcy, pochowane na miejscu poświęconem, sprowadzają na wieś klęskę,** przenosiła zwłoki nocą na inne cmentarze. — Podczas swej wędrówki trup został **pozbawiony rąk i nóg,** gdyż przenoszono go w worku.

Policja zajęła się odszukaniem sprawców profanacji zwłok.

Za zasługi muzyczne.

Warszawa, 31. 5. (PAT). W uznaniu zasług położonych przez zespół Filharmonji Warszawskiej w ciągu 30-letniej pracy na polu krzewienia muzyki symfonicznej w Polsce Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał stowarzyszeniu artystów orkiestry Filharmonji Warszawskiej złoty krzyż zasługi.

Ukarani szalbierze.

Warszawa, 31. 5. (PAT). Warszawski sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie szajki oszukańczej Matejaka. Matejak za szereg **fałszerstw** jak również za **bluźniercze uprawianie obowiązków kapłańskich** skazany został na łączną karę **6 lat więzienia,** drugi oskarżony Stanikowski również na **6 lat więzienia,** wreszcie Zadębski na **4 lata więzienia.**

Cztery wsie padły pastwą płomieni.

W powiecie zamojskim pastwą pożaru padła wieś Rozłopy, gdzie spłonęło 30 gospodarstw oraz wieś Tereszpol, gdzie spaliło się 80 gospodarstw. W pierwszym wypadku przyczyną pożaru był rzucony niedopałek papierosa. W powiecie biłgorajskim pożar nawiedził miasteczko Tarnogród, gdzie spłonęło zgórą 20 zabudowań.

We wsi Wichosielce, gminy wolniańskiej, powiatu baranowickiego w zabudowaniach Grzegorza Doniosza wybuchł pożar, który przy silnym wietrze przeniósł się na całą niemal wieś. Pożar zniszczył doszczętnie 40 budynków mieszkalnych, 25 stodół, 13 chlewów i żywy inwentarz. Ogólne straty wynoszą przeszło 300.000 zł. W płomieniach znalazła śmierć 2-letnia dziewczynka.

Z Rosji sowieckiej.

Nowy sposób wyłudzania pieniędzy od robotników przez rząd sowiecki.

Wskutek nadzwyczaj ostrego kryzysu finansowego, władze sowieckie znalazły sposób zapełnienia pieniędzmi pustego skarbu bolszewickiego. We wszystkich fabrykach prowadzi się agitację wśród robotników, aby ci składali do kas oszczędnościowych „socjalistyczne czerwońce". Centralny komitet wykonawczy zawodowych związków robotniczych postanowił, aby każdy robotnik złożył w kasie oszczędnościowej jeden czerwoniec, dając zobowiązanie, że nie podejmie go z kasy w ciągu pięciu lat.

Wezwanie, wydane przez rząd sowiecki z tego powodu do robotników, głosi, że budowa Sowietów i urzeczywistnienie „piatiletki" wymaga ogromnych kapitałów i dlatego robotnicy, którzy nie wniosą do kas oszczędnościowych „socjalistycznych czerwońców", będą uważani za zdrajców idei komunistycznej i swojej ojczyzny.

Tym sposobem władze sowieckie spodziewają się zdobyć sumę około 12,000.000 czerwońców t. j. 120,000.000 rubli.

W Sowietach źle się dzieje...

Ciężki stan gospodarczy w Sowietach potwierdza nawet prasa sowiecka. „Prawda" donosi, że w Mińsku kolejarze już od kilku dni nie dostają chleba. W spółdzielniach zupełny brak produktów spożywczych pierwszej potrzeby. 4000 kolejarzy wystosowało na ręce władz protest przeciw wprost nie do zniesienia warunkom aprowizacyjnym.

Na żądanie robotników została wysłana z Moskwy do Mińska specjalna komisja związków zawodowych, mająca na celu przeprowadzenie śledztwa w tej sprawie.

Robotników dzielą na dwie kategorje.

Ostatnie dekrety rządu sowieckiego o przymusowem przywiązaniu robotników do miejsca pracy na 5 lat i o zniżce płacy — wywołały wśród robotników ogromne niezadowolenie, które coraz bardziej się wzmaga. Obecnie rząd sowiecki polecił miejscowym władzom dokonać podziału robotników na dwie kategorje: na tzw. komunistów szturmowych, którzy będą uprzywilejowani w otrzymywaniu aprowizacji i na zwykłych robotników, którzy będą na drugiem miejscu w otrzymywaniu produktów spożywczych.

W niektórych miejscowościach Białorusi dekret ten spowodował krwawe rozruchy. Robotnicy rzucili się na naczelnika „szturmowej brygady" i zabili go. Zamordowany komunista, wydelegowany przez partję komunistyczną, odznaczał się okrucieństwem w stosunku do robotników.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kursy i egzamina dla rybaków

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie urządza **w Kruszwicy nad Gopłem** w dniach 12, 13 i 14 czerwca br. kurs rybacki dla rybaków zawodowych z woj. Poznańskiego, ubiegających się o tytuł „mistrza rybackiego". W najbliższym czasie odbędą się dalsze kursy i egzamina: 1) na mistrzów rybackich dla rybaków zawodowyh z wojew. Pomorskiego; 2) na starszych rybaków (czeladników) z Wielkopolski i Pomorza, oraz kurs rybacki (bez egzaminu) dla uczniów rybackich z Wielkopolski i Pomorza.

Zgłoszenia na kurs w Kruszwicy należy nadsyłać pod adresem T-wa (**Bydgoszcz**, ul. Zygmunta Augusta 3) najpóźniej do dnia 15 czerwca br.

Zgłaszającym się podane zostaną osobno programy kursów, warunki egzaminacyjne oraz terminy dalszych kursów.

PAKOŚĆ. Strzelanie Bractwa Kurkowego. Odbyło się tu tradycyjne strzelanie Bractwa Kurkowego o godność króla kurkowego. Strzał honorowy na cześć Rzeplitej Polskiej oddał burmistrz p. Lipczyński. Strzał honorowy na cześć armji oddał król kurkowy p. St. Ciesielski. Trzeci strzał honorowy oddał I starszy p. Kamiński B. Wynik strzelania jest następujący: Tarcz królewska: król kurkowy po raz trzeci został p. St. Ciesielski, I. rycerz p. Ed. Nelka, II rycerz p. Wł. Kostusiak. Tarcz premjowa: I Wofram, II Wilnik, III Kamiński B., IV Kostusiak Wł., V Piskorski, VI Ciesielski.

MOGILNO. Koło Sportowe Pogoń w Mogilnie urządza w niedzielę, 7 czerwca br. swoje doroczne wyścigi kolarskie. Program wyścigów obeimuje: 1. Bieg otwarcia 15 klm. — 3 nagrody. 2. Bieg główny 55 klm. o puhar — 4 nagrody. 3. Bieg zamknięcia 15 klm. — 3 nagrody. Zgłoszenia zawodników z podaniem rodzaju biegu, w jakim zawodnik chce brać udział — należy kierować do sekretarjatu, Józefa Hallera 2 do 6. VI. br. Siodełkowe od zawodnika wynosi 1,50 zł.

Margonin.

Akademję z okazji 40-letniej rocznicy encykliki „Rerum Novarum" urządziło tut. Towarzystwo Robotników Katolickich w sali p. Binaszkiewicza. Po zagajeniu akademji przez prezesa p. Rakoczyńskiego zabrał głos patron towarzystwa ks. Napiątek, witając licznie przybyłych gości jak i członków. Program rozpoczął się pieśnią „My chcemy Boga", odśpiewaną przez członków tow. Mowę wstępną wygłosił p. Garstecki. Piękną deklamację wygłosil Kazimierz Nater. Następnie przemówił p. Kreskowiak Fr. oraz prezes, który zakończył swoje przemówiene okrzykiem na cześć Ojca św. Piusa XI. Na zakończenie zabrał głos ks. patron, który w dłuższem przemówieniu dał ogólny pogląd na znaczenie encykliki Leona XIII

Zebranie rady miejskiej odbyło się w środę 27 maja. Na porządku obrad była sprawa zagrożonych mieszkań. Po dłuższej dyskusji uchwalono wezwać właścicieli zagrożonych domów, aby na czas przebudowy postarali się dla swych lokatorów o odpowiednie pomieszczenie w myśl art. 11 ust. g. o ochronie lokatorów

Sępólno.

Strzelanie o godność króla kurkowego. Dorocznym zwyczajem urządziło Bractwo Strzeleckie swe strzelanie. Pierwszego dnia wyruszono z orkiestrą na czele do kościoła na nabożeństwo główne. Po południu zebrano się na Starym Rynku, aby wymaszerować po króla i rycerzy, a potem do lasku strzeleckiego, gdzie strzelano o nagrody. Nagrody zdobyli: order fundowany przez brata Bothego oraz I nagrodę zdobył p. Gliszczyński, II p. Dorau, III p. Britzki, IV p. Bukolt, V p. Bothe, VI p. Szulc. Ordery otrzymali pp. L. Wachholz, E. Glazik, de Rosier, E. Szukaj, St. Urbanowski, T. Kiełpikowski, A. Betmański, St. Twarogowski i M. Lorek. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna dla wszystkich w sali hotelu „Polonia". W drugim dniu uroczystości wyruszono również pochodem po p. starostę i burmistrza, a następnie do lasku. Odbyło się strzelanie o godność króla kurkowego. Pierwszy strzał oddał p. starosta Ornass na cześć p. Prezydenta. Królem kurkowym został p. L. Różewicz, I. rycerzem p. St. Urbanowski, II rycerzem p. A. Reichwalt.

Pod Chojnicami spłonęło 150 mórg lasu 56-letniego.

Chojnice, 31 5.

W piątek wybuchł w lesie państwowym leśnictwa Dębowa-Góra, nadleśnictwo Klosnowo, groźny pożar. Z nieznanych dotąd przyczyn, w oddziale 248 tegoż lasu, zapalił się 50-letni las. Pożar przybrał bardzo groźne rozmiary. W niespełna godzinę stanęły w płomieniach oddziały: nr. nr. 248, 249, 250, 271. Oddziały te doszczętnie spłonęły. Dzięki wytężonej akcji ratunkowej okolicznej ludności pożar już o godzinie 15 zlokalizowano. Sprowadzone wojsko w akcji ratunkowej udziału nie brało ze względu na uprzednie zlokalizowanie pożaru. Akcją ratunkową kierował nadleśniczy z Klosnowa.

Na miejscu pożaru byli obecni: starosta p. dr. Zaleski, komendant policji p. komisarz Sapecki, prezes sądu okręgowego p. dr. Drozdowski.

Ogólna szkoda w spalonym lesie wynosi około 25.000 złotych. Spaliło się 160 mórg 50-letniego lasu.

Z Grudziądza.

Podziękowanie harcerzy. Niniejszem poczuwamy się do miłego obowiązku podziękować władzom miejskim za łaskawe udzielenie zezwolenia na rozbicie obozu harcerskiego na terenie b. opery leśnej i za przyznanie odpowiedniej subwencji na zlot harcerzy. Władzom wojskowym za wypożyczenie namiotów i wyekwipowania obozowego, jako też za przyznanie porcji wojskowych. Firmom i prywatnym osobom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urządzenia zlotu. Organizacjom i towarzystwom za wzięcie udziału w uroczystości otwarcia zlotu. Kołom Przyjaciół Harcerstwa za ofiarowanie nagród i pomoc w urządzeniu zlotu. Duchowieństwu za przychylność, z jaką spotkał się zlot harcerski.

Komenda Męskiego Hufca Harcerskiego w Grudziądzu.

Ostrzeżenie dla właścicieli psów i kotów. Upominamy wszystkich właścicieli psów i kotów, by we własnym interesie stosowali się do zarządzenia prezydenta miasta, dot. stłumienia wścieklizny. Wszystkie psy winny być trzymane na uwięzi wzgl. prowadzone na smyczy i zaopatrzone w kaganiec. Psy i koty, nieodpowiadające powyższemu zarządzeniu, będą chwytane i ubijane, a pozatem na właścicieli psów nałożone zostaną surowe kary.

Nowa ofiara kąpieli we Wiśle. Kąpał się na drugiej stronie Wisły na prawo od mostu kol. w Michalu 18-letni uczeń szkoły budowy maszyn Aleksander Dubatowski. Wisła w tem miejscu jest dość miałka, lecz młody człowiek chciał wypróbować swe siły pływackie, dostał się na głębinę i utonął. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

Sześć ofiar upałów i kąpieli.

W Chodzieży utonął w miejscowem jeziorze Z. Datkowski. Przybyły lekarz p. dr. Matuszewski stwierdził zgon wskutek udaru sercowego.

W Mosinie utonęło podczas kąpieli w kanale dwóch parobków gospodarza p. Kocha z Mosiny. Prawdopodobnie jednego z nich, nieumiejącego pływać usiłował ratować jego przyjaciel, który nie miał jednak dość siły, aby wydobyć tonącego na brzeg i sam również poszedł na dno.

Dotąd odnaleziono jedno ciało.

Dnia 26 maja poszedł na dno w stawie pod Jacewem w Kozłówku (pow. inowrocławski) 7-letni Hieronim Edward Borowski z Inowrocławia. Wypadek nastąpił skutkiem braku dozoru

W Poznaniu w Warcie za łazienką miejską utonął 22-letni Antoni Szumacher zamieszkały przy Piekarach 20-21. Zwłok jego nie wyłowiono jeszcze.

W Warcie w pobliżu Nowego Mostu utonął podczas kąpieli starszy szeregowiec 7 baonu sanitarnego. Stanisław Moras.

o

LUBIEWO. Z życia Sodal. Marjańskiej. Urządziła miejscowa Sodal. Marjańska wycieczkę do pobliskiego lasu Bruchniewo, gdzie bawiono się wesoło. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Wiadomości z Tucholi.

Posiedzenie rady miejskiej zagaił przewodniczący p. dr. Prais i zarazem podał porządek obrad do wiadomości oraz odczytał nadesłane pisma. Do komisji protokółu wybrano pp. Guza i Cichanowskiego. Budżet na rok 1931-32 przyjęto z małą poprawką. Dyskutowano nad statutem miejscowej szkoły dokształcającej. Oddano firmie bracia Szatkowscy w celu odbudowania dom spadkobierców Simon. Podano do wiadomości protokóły wcielenia gminy Koźlinki do miasta. W związku z tem uchwalono powiększyć liczbę członków poszczególnych komisyj, co referowali pp. Praśniewski, Wilant i Prais. Przyjęto jako stróża nocnego p. Suchomskiego.

Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych zagaił prezes p. Janeczkowski. Przybyli również pp. poseł Mazur i Radojewski, dyrektor Centrali Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu. Dłuższy referat wygłosił p. dyr. Radojewski. Przemawiał także poseł p. Mazur. W dyskusji przemawiali pp. Więckowski, Libera, Pieczka i inni. Uchwalono utworzyć przy Tow. Kupców Samodzielnych Koło Drobnego Kupiectwa.

Zebranie Stow. Młodzieży Polskiej. W sali hotelu „Du Nord" odbyło się uroczyste zebranie powitalne ks. prob. dr. Krefta przez miejscowe Stow. Młodzieży męskiej i żeńskiej. Przybyli również członkowie zarządu patronatu oraz stow. z Bladowa. Zebranie zagaił patron ks. Porzyński, oddając ks. ks. proboszczowi Kreftowi jako zwierzchnikowi miejscową młodzież pod opiekę. Odczytano protokóły z ostatnich zebrań. Deklamacje wygłosili pp. Glazianka i Kluczkowski. Chór S. M. P. odśpiewał pieśń „Orły sokoły". Przemowy powitalne wygłosili pp. Piskozubowa z ramienia patronatu S. M. P. żeńskiej, Barlikówna z ramienia młodzieży żeńskiej, Mechliński w imieniu młodzieży męskiej, w imieniu zarządu okręgowego prezes Ossowski. Przemawiał także ks. prob. dr. Kreft.

Toruń.

43 kurs podkuwaczy koni w urzędowej szkole podkuwaczy koni w Toruniu rozpoczyna się dnia 1 lipca 1931 r. Kurs trwa 3 miesiące i jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje kierownik techniczny urzędowej szkoły podkuwaczy, Dąbrowski, Toruń, Prosta 30.

Starogard.

Matura. Matura w tutejszem gimnazjum odbyła się w dniach 26, 27 i 28 maja br. Egzamin dojrzałości złożyli: Behrendt Witold, Bielany Edwin, Bugalski Bernard, Chróścielewski Józef, Derdan Albin, Górecki Franciszek, Klin Edward, Kryzan Zbigniew, Kuśnierz Jan, Lamkiewicz Jan, Ossowski Bernard, Pacewicz Wilhelm, Pęzioł Jan, Puppel Bernard, Szwonka Jan, Targowski Tadeusz, Węsiewski Rajmund, Zakryś Mieczysław, Zieliński Jan. Egzamin odbywał się pod przewodnictwem p. wizytatora Dutkowskiego z Torunia.

Kurs gier sportowych dla kobiet. Z dniem 5 czerwca rozpoczyna się w Starogardzie kurs gier sportowych dla kobiet. Instruktorką kursu będzie nauczycielka p. Szwedzianka. Zapisy na kurs przyjmuje powiatowy Komitet P. W. i W. F. do dnia 3 czerwca rb. Pierwsza lekcja rozpocznie się o godz. 19 na boisku sportowem. Na kurs, który trwać będzie 2 miesiące, przyjmuje się kandydatki stowarzyszone i niestowarzyszone.

Nocny napad. Włamało się dwóch nieznanych osobników do domu p. Wosika Bronisława w Dąbrowie powiatu starogardzkiego w celu dokonania kradzieży rabunkowej. Złodzieje skradli jeden zegarek, obrączkę ślubną, pierścień, naszyjnik oraz 9 zł gotówki. Bandyci po dokonaniu kradzieży oraz steroryzowaniu domowników zbiegli w niewiadomym kierunku.

Odczyt St. Jarosza o Tundrach i lodowcach Alaski. We wtorek 2 czerwca o godz. 8 wiecz. w sali „Sokolniczówki" wygłosi znany podróżnik i prelegent St. Jarosz drugi zrzędu ciekawy odczyt. Tym razem St. Jarosz mówić będzie o tundrach i lodowcach Alaski oraz o mieszkańcach w tych okolicach, Indjanach i Eskimosach.

XII. zjazd kół śpiewaczych IV okręgu pomorskiego Zw. Kół Śpiewaczych odbędzie się do roku w Skarszewach dnia 14 czerwca rb.

Cekcyn.

Obchód 35-lecia Tow. Ludowego. Wioska nasza obchodziła wspaniałą uroczystość, mianowicie w dniu tym upłynęło 35 lat od założenia Tow. Ludowego. Program dnia był następujący: zbiórka wszystkich towarzystw oraz gości przed restauracją p. Pieczki, skąd odmaszerowano do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyło się posiedzenie w lokalu p. Chmary z następującym porządkiem: zagajenie, powitanie przedstawicieli władz, delegatów i gości, sprawozdanie z 35-letniej działalności towarzystwa, wykład okolicznościowy o celach Tow. Lud., wręczenie dyplomów założycielom tow., wbijanie gwoździ pamiątkowych i składanie życzeń. Po południu odbył się koncert oraz różne gry i zabawy. Wieczorem zabawa taneczna.

ZMARLI.

Ś. p. **Weronika z Markiewiczów Kaczmarek** z Poznania, lat 66.

Ś. p. **Teodora z Owsińskich Winklerowa** z Mosiny, lat 72.

Poradnik dla rolników.

Różyca świń.

Różycę u świń wywołuje prętek różycy. Choroba ta pojawia się zwłaszcza podczas gorących miesięcy letnich i nawiedza głównie zwierzęta młode i mniej odporne.

Już na początku choroby okazują świnie znaczne zaburzenie ogólnego stanu zdrowia, są osłabione i smutne, leżą wiele, zdradzają mało chęci do jadła, a natomiast zwiększone pragnienie.

Z postępem choroby ustaje zupełnie chęć do jadła, brzuch jest na ucisk wrażliwy, często przyłącza się skłonność do wymiotów lub rzeczywiste wymioty, czasem dostrzec można zatwardzenie, a częściej biegunkę. Widoczne błony śluzowe są ciemno zaczerwienione, skóra na ograniczonych miejscach lub także rozległe, zwłaszcza na brzuchu, w okolicy pachwinowej, na międzykroczu, wewnętrznej powierzchni ud, karku, grzbiecie i na uszach jest zaczerwieniona lub fioletowo zabarwiona. W niektórych wypadkach występuje zaczerwienienie powierzchni ciała dopiero na krótki czas przed śmiercią lub po śmierci.

Nadto dostrzegać się daje niekiedy wielkie podniecenie i niepokój lub też parcie w jedną stronę, bieganie w koło, później osłabienie i porażenie zadu.

Ciężkie przypadki kończą się zazwyczaj śmiercią wśród objawów duszności i to przy bardzo szybkim przebiegu już w ciągu jednego lub dwóch dni, przy wolniejszym przebiegu po 4 do 8 dniach choroby. W lekkich przypadkach przychodzi do wyzdrowienia, które jednak nieraz bywa niezupełne. Za szczególnie lekką formę różycy świń należy uważać różycę pokrzywkową. Choroba ta cechuje się najczęściej tylko tworzeniem się plam okrągłych lub czworokątnych, wielkości talara, o ostrych zarysach i zabarwieniu ciemno-czerwonem do niebiesko-czerwonego, które wystają nieco ponad skórę i występują szczególnie wyraźnie u świń, zabitych po ich oparzeniu.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 1 czerwca 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Nikodema, Gracjana.
Jutro: Marcelina i Piotra, Erazma.
Wschód słońca: godz. 3,43.
Zachód słońca: godz. 20,12.

—o—

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 1 czerwca do czwartku 4 bm. (włącznie) dyżur pełnią:
1) **Apteka na Bielawach,** ul. Chodkiewicza (róg ul. Paderewskiego).
2) **Apteka Pod Łabędziem,** Gdańska 5.
3) **Apteka Staromiejska,** ul. Długa 57.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa Warszawskiego Stowarzyszenia Artystów Malarzy „Pro Arte".

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub,** ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od godz. 9—19-ej wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

— **Bibljoteka Ludowa** ul. Jana Kazimierza nr. 9. Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, poniedziałek 1 czerwca o godz. 20-ej nieodwołalnie ostatni raz w sezonie odegrana będzie komedja w 4 aktach Nowaczyńskiego p. t. **„O żonach złych i o dobrych".**

We wtorek premjera lekkiej komedji w 4 aktach p. t. **„Tak się zdobywa kobiety".**

W sobotę 6. V. premjera komedji Marjusza Maszyńskiego **„Koniec i początek"** z udziałem i w reżyserji dyr. Władysława Stomy.

—o—

— **„Uśmiech Bydgoszczy"** występuje w dniu dzisiejszym z nową, drugą z kolei premjerą pt. **„Królowa wiosna".** Dyr. T. Wołowski, wierny swemu postanowieniu stworzenia pierwszorzędnego teatru rewji w Bydgoszczy, wyposażył w piękną wystawę wedle planów artystów-malarzy Skworcoffa i Makarewicza. W premjerze biorą udział wszystkie siły zespołu z pp. Nellą Herten, Celińską, Ustarbowską, Suriną, Gorgi i Anną Zabojkiną oraz z pp. Hanuszem, Wołowskim, Janeckim, Opolskim i Lasockim na czele. Orkiestrą dyryguje p. H. Gloksyn, tańce i ewolucje A. Zabojkinej, reżyserja T. Wołowskiego. Wśród "przebojów" rewji zwłaszcza taniec ekscentryczny na tle niesamowitej dekoracji, obydwa finały oraz fenomenalny pomysł „Pół mężczyzny, pół kobiety" zasługują na szczególną uwagę. Bilety na to ze wszech miar ciekawe i niebanalne widowisko są do nabycia w przedsprzedaży w księgarni W. Gieryna, Pl. Teatralny.

—o—

Pokłosie niedzielne.

Beznadziejne, a dosyć w maju oryginalne upały powodują, że zasycha atrament na piórze, język w ustach i wogóle zamierają wszelkie przejawy bardziej umysłowej twórczości. Jedynem, a w każdym razie przeważnem, pragnieniem większej części ludzkości jest ochłodzić się nawewnątrz i na zewnątrz i jakoś przeżyć te gorące czasy.

Z wewnętrznem stosowaniem wody i jej przetworów jest stosunkowo łatwo. O wszelkiego rodzaju napoje jest łatwo, jeżeli się ma dobre chęci i... gotówkę, jako że w tej pierwszorzędnej dziedzinie kredytu nie uznaje się.

Gorzej jest, jeśli się przypieczone i spalone słońcem ciało chce orzeźwić kąpielą. To już jest przedsięwzięcie dalekosiężne i połączone z pewnym nakładem sił fizycznych, materjalnych, a nawet duchowych. Plaża i kąpiel w jeziorze jezuickiem — pierwszorzędne. W Brzozie tłumy — ludzie zadowoleni z uznaniem odnoszą się do nowego kierownictwa, które wszelkiemi sposobami stara się wszystkich zadowolić. Brdyujście — to także cel licznych wypraw, przeważnie wodnych, parowcami Lloydu.

Z okazji rozpoczęcia „Tygodnia Dziecka" roiły się wszystkie lasy okoliczne dziatwą szkolną, która bawiła się gwarnie i ochoczo pod okiem nauczycieli i rodziców. Dużo dzieci bawiło się także na zabawie „Sokoła żeńskiego" w „Strzelnicy".

Z uroczystości organizacyjnych notujemy: 10-lecie Towarzystwa Obywateli Szwederowa, 10-lecie S. M. P. „Zorza" i obchód 40-lecia „Rerum Novarum" na Bielawkach.

Na uwagę zasługuje ogród Patzera, dokąd wabi świetna rewja „Uśmiech Bydgoszczy".

Ogrody rozrywkowe oczywiście pełne: „Teatralka", „Elizjum" i „Resursa Kupiecka" z występami artystycznemi. **(hak).**

—o—

— **Miejskie Konserwatorjum Muzyczne w Bydgoszczy** (szkoła o pełnych prawach publiczności). Wpisy nowowstępujących uczniów do klas kontrabasu, wiolonczeli, altówki, skrzypiec, fortepianu i śpiewu oraz teorji na rok szkolny 1931/32 przyjmuje kancelarja (ul. Piotra Skargi 7, tel. 2107) do dnia 26 czerwca włącznie, w godzinach urzędowych od 11—1 i od 3—6. Egzamin wstępny odbędzie się w sobotę, dnia 27 czerwca. Uczniowie M. K. M. w Bydgoszczy korzystają z ulg taryfowych na kolejach państwowych. Dzieci urzędników państwowych mają prawo do zwrotu czesnego.

— **Dziesięciolecie Tow. M. P. „Zorza".** W ubiegłą niedzielę, Towarzystwo Młodych Polek „Zorza", przy parafji Serca Jezusowego, obchodziło uroczystość 10-letniego swego istnienia. Sprawozdanie z tej pięknej uroczystości podamy w następnym numerze naszego pisma.

— **Zarząd Komitetu Rodzicielskiego i Grono Nauczycielskie** zapraszają niniejszem rodziców i opiekunów uczniów **Szkoły Wydziałowej Męskiej** na wycieczkę do Ostromecka, która odbędzie się we wtorek, dnia 2 czerwca. Odjazd z Bydgoszczy parostatkami o godz. 8,30. Powrót z Ostromecka o godz. 19,30. Prócz tego kursują pociągi.

Napad włóczęgów na przechodnia w lesie za wodociągami.

Zrabowali biedakowi ubranie, które niósł przy sobie.

Dnia 29 ub. m. wieczorem przechodził szosą tuż za wodociągami miejskiemi Mieczysław Krelizuk, zamieszkały w Bagniewku, powiatu świeckiego, niosąc w ręku ubranie, które kupił za kilkanaście złotych w jednym z domów komisowych w Bydgoszczy. Nagle wyskoczyło z lasu jakichś pięciu drabów i zastąpiwszy mu drogę, zażądali oddania im wymienionego ubrania. Krelizuk w obawie że osobnicy mogą mu wyrządzić krzywdę na zdrowiu, albo i zabić, oddał im ubranie, poczem napastnicy zbiegli do lasu.

Powiadomiona o wypadku przez poszkodowanego tutejsza policja, zrobiła obławę i wkrótce ujęła w lesie osobników. Są to bezdomni włóczędzy, którzy szukają schronienia w okolicznych lasach. Odstawiono ich do dyspozycji sądu.

—o—

Katolickie święto robotnicze na Bielawkach.

Poza wspaniałym wspólnym obchodem z okazji 40-lecia encykliki papieskiej „Rerum novarum", jaki pięknie zapisał się 14 maja na kartach dziejów Bydgoszczy — odbywają się obecnie tego rodzaju uroczystości w poszczególnych parafjach.

Okazale wystąpiła parafja pod wezwaniem św. Wincentego á Paulo (Bielawy). W sali zgromadzeń Księży Misjonarzy przy placu Ossolińskich odbyła się wczoraj (31-go maja) po południu „akademja robotnicza" uświetniona popisami śpiewaczemi chóru kościelnego pod batutą p. Noskiewicza. Akademję zagaił prezes Katolickiego T-wa Robotników Polskich tej dzielnicy miasta p. Jasieniecki. Dwaj członkowie wspomnianego towarzystwa, pp. Żarnowski i Idziński wygłosili wiersze okolicznościowe — z przejęciem. Treściwy referat o roli Papiestwa w dziejach świata, z uwypukleniem zasług Piusa XI, szczerego przyjaciela Polski, wygłosił p. rektor Ewald.

Najgoręcej oklaskiwano prezesa okręgowego p. Jana Cywińskiego za jego obrazowe i dla każdego słuchacza zrozumiałe „wspomnienia z pielgrzymki robotniczej do Rzymu". Obecna na wykładzie inteligencja, która się do Bydgoszczy sprowadziła z innych dzielnic kraju, w rozmowie prywatnej z naszym sprawozdawcą wyraziła szczere uznanie dla tutejszych działaczy robotniczych i ich pracy, widząc w niej skuteczną zaporę przeciwko nowym prądom i „duchowi Wschodu".

—o—

Święto 61 pułku piechoty w Bydgoszczy

(PAT) 61-y pułk piechoty w Bydgoszczy, dawny 7-my pułk strzelców wielkopolskich w 11-tą rocznicę bitwy pod Pleszczenicą obchodził uroczyście swe święto pułkowe.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w kościele garnizonowym, po której pułk udał się na Plac Wolności, gdzie odbyła się defilada, którą w otoczeniu przedstawicieli władz przyjmował dowódca 15 dyw. piech. generał Thommée. W defiladzie wzięły udział ponadto oddziały reprezentacyjne formacyj, stacjonowanych w Bydgoszczy. Zkolei udano się do koszar, gdzie odbyło się poświęcenie i **otwarcie strzelnicy małokalibrowej,** zbudowanej kosztem pułku.

W południe odbył się obiad żołnierski, w którym wzięły udział prócz korpusu oficerskiego generał Thommée z generalicją oraz przedstawicielami władz miejskich.

Po południu odbyły się zawody sportowe oraz zabawa ludowa na terenie stadjonu miejskiego. Wieczorem odbyło się przedstawienie w Teatrze Miejskim..

Depesze z życzeniami nadesłali: marszałek Piłsudski, minister Norwid-Neugebauer, oraz wiele wybitnych osobistości z całego kraju.

Nieszczęśliwy wypadek najechania samochodem.

Półtrzeciaroczne dziecko odniosło ciężkie okaleczenia głowy.

Dnia 31 ub. m., o godz. 8 rano, ofiarą nieszczęśliwego wypadku padł dwa i pół roku liczący chłopczyk, Stanisław Janik, zamieszkały u rodziców, przy ul. Toruńskiej 101.

Dziecko najechane zostało na ulicy Toruńskiej, przez samochód P. Z. 43990, odnosząc **ciężkie okaleczenia całej głowy i w stanie nieprzytomnym odwieziono je tym samym samochodem do szpitala św. Florjana.**

Dochodzenia wykażą, kto w tym wypadku ponosi winę.

Zaginęło dwoje dzieci.

Dnia 28 ub. m., około godziny 13 wydaliło się z domu swych rodziców pp. Ciesińskich, zamieszkałych przy ulicy Cieszkowskiego 15, dwoje ich dzieci, a mianowicie, 10-letni synek Tadeusz i 6-letnia córeczka Stefanja i dotychczas nie powróciły. W obawie, że dzieciom mogło się wydarzyć jakie nieszczęście, p. Franciszek Ciesiński, uprasza każdego, ktoby mógł udzielić jakichkolwiek wiadomości o zaginionych dzieciach, aby zechciał donieść rodzicom pod wymienionym wyżej adresem, lub też policji.

Dziesięciolecie Towarzystwa Obywateli Szwederowa.

Wczorajszej niedzieli odbyła się piękna uroczystość jubileuszowa Towarzystwa Obywateli Szwederowa.

Udział licznych delegacyj ze sztandarami i tłumy mieszkańców tej dzielnicy obecnych na uroczystem zebraniu w ogrodzie Domu Katolickiego, były wyrazem uznania za zasługi, jakie położyło Towarzystwo Obywateli na czele ze swym patronem ks. prob. Konopczyńskim dokoła podniesienia strony estetycznej i ożywienia życia kulturalnego Szwederowa. Pochód wypadł okazale, jak również zebranie, zaszczycone przez wielu zasłużonych obywateli Bydgoszczy i Szwederowa. Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze.

Święto Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Szubinie.

Wczorajszej niedzieli przy pięknej pogodzie słonecznej odbyło się powiatowe święto przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w Szubinie przy udziale oddziałów W. F. i P. W. okolicznych miast i wsi w liczbie około 800 osób. Po uroczystem nabożeństwie na placu Kościelnym, nastąpiło poświęcenie i otwarcie wielkiego boiska. Dokładne sprawozdanie o przebiegu tego imponującego święta podamy w numerze jutrzejszym.

Zderzenie taksówki z autobusem.

Dnia 31 ub. m. przy rogu ulic Kościelnej i Podwale o godzinie 10,30 przed południem zderzył się autobus P. Z. 44403 z autodorożką P. Z. 43233. Autodorożka została strzaskana, tak, że musiano ją odprowadzić do garażu, autobus zaś z małemi uszkodzeniami pojechał w dalszą drogę.

—o—

— **Związek Pracodawców Wydział Budowlany na Bydgoszcz i okolicę** zwołuje na dzień 12 czerwca o godz. 18 walne zebranie do lokalu Powszechnego Związku Pracodawców w Bydgoszczy, Nowy Rynek 9.

Zginął na posterunku.

Zawiadowca stacji w Złotnikach Kujawskich, Mońka (dawniej w Brzozie i Nowejwsi), któremu powierzono nadzór nad odcinkiem drogi żelaznej Inowrocław—Bydgoszcz, dostał się w nocy z piątku na sobotę na torze pod koła lokomotywy i poniósł śmierć na miejscu.

Zwłoki śp. Mońki przewieziono do kostnicy w Bydgoszczy.

—o—

— **Wycieczka Szkoły Powszechnej im. św. Jana** z okazji Tygodnia Dziecka grono nauczycielskie wraz z Komitetem Rodzicielskim urządza jutro we wtorek o godz. 8,30 rano wycieczkę do lasu pzy szosie gdańskiej. Dziatwę szkolną czeka moc przeróżnych niespodzianek. Pożądanem jest, aby rodzice także wzięli udział, a tem samem dali wyraz życzliwości dla szkoły i dziatwy, tej naszej przyszłości.

Przedstawienie uczniów Gimnazjum Klasycznego na dochód kolonij wakacyjnych.

„Kółko Dramatyczne" uczniów Gimnazjum Klasycznego, urządziło dnia 29 ub. m. w sali Strzelnicy, wieczór wokalno-muzykalny, połączony z przedstawieniem teatralnem, na dochód kolonij letnich dla uczniów. Publiczności było bardzo niewiele, co zapewne przypisać należy panującym upałom, no i.. ciężkim czasom. Ci jednak, którzy przybyli, doznali podwójnego zadowolenia, przykładając bowiem swą cegiełkę do szlachetnego celu, spędzili przytem wieczór na miłych wrażeniach, jakich im dostarczył koncert i przedstawienie teatralne.

Część pierwszą rozpoczął chór młodzieży gimnazjalnej pod batutą p. prof. Karaśkiewicza, pięknem odśpiewaniem pieśni „Społem Koledzy".

Bez zarzutu wykonaną została zbiorowa deklamacja „Ody do młodości" Mickiewicza. Pomysłowo pod względem reżyserskim ugrupowana młodzież deklamowała z takim zapałem i szczerem uczuciem, że publiczność zachwycona była wykonaniem.

Z muzycznych utworów pp. Iwicki (fortepian), Weber (skrzypce) i Gruss (cello) odegrali w tercecie „Kołysankę", Przy blasku księżyca" i „Litanję" Szuberta. Pozatem p. Iwicki odegrał solo na fortepianie „Gawota z op. 10" (Michałowski) i „Polichinelle" (Rachmmaninoff), a p. Weber na skrzypcach z akomp. fortepianu „Resignation" (Danel) i „Kujawiaka" (Wieniawski), przyczem p. Iwicki wykazał znakomitą technikę, a gra p. Webera była pełną uczucia.

P. Hernet bardzo ładnie i z dużem zrozumieniem deklamował piękny wiersz Artura Oppmanna p. t. „Przebudzeni", a p. Grajek z przejęciem wypowiedział monolog „Kordjana" Słowackiego — za co obadwaj spotkali się z burzą oklasków publiczności.

Część drugą wypełniła komedja w 1 akcie Al. hr. Fredry, p. t. „Pan Benet". Publiczność bawiła się bardzo dobrze. Sztuka była starannie wyreżyserowaną.

Dzielnej młodzieży Gimnazjum Klasycznego należą się słowa uznania za jej trud i zabiegi, podjęte w celu przysporzenia funduszów na kolonje wakacyjne dla uczniów

„Sokół żeński"

Dziś poniedziałek ćwiczenia gimnastyczne drużyny.

W środę 3 czerwca **zebranie plenarne** Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół" o godz. 8-mej w sekretarjacie. Z powodu zbliżającego się zlotu okr. udział jak najliczniejszy tak w ćwiczeniach jak na zebraniu konieczny.

—o—

— **Budżet m. Bydgoszczy na rok 1931/32 zatwierdzony.** Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej r. Kurdelski (Ch. D.) referował o zatwierdzeniu przez województwo budżetu m. Bydgoszczy. Poczyniono jedynie niewielkie zmiany, skreślając w dziale administracji niektóre remuneracje (razem około 8000 zł) i przenosząc drobne kwoty do innych działów. Z zaoszczędzonych w ten sposób pieniędzy, w myśl wskazówek województwa, odda się 7000 zł na **urządzenie stacji przeciwjaglicznej.** (Jaglica, jestto zaraźliwa choroba ócz). Całość budżetu przyjęto bez zmian, podnosząc chwalebnie, że budżet m. Bydgoszczy opracowano znakomicie. Na zapytanie r. dra Wieckiego, czy wobec zaoszczędzenia 15% na „obciętych" pensjach urzędników magistrackich, przewidzianych jednak budżetem, nie możnaby całej sumy przeznaczyć na **zatrudnienie bezrobotnych,** udzielił wiceprezydent miast dr. Chmielarski wyjaśnień. Wobec tego, że przyobiecanej **dla elektrowni** 1-miljonowej pożyczki nie otrzymano, budżet będzie musiał być ścieśniony. To znaczy, że to co się na urzędnikach zaoszczędzi — zje elektrownia.

— **Rodzicom i wychowawcom dzieci Wydziałowej Szkoły Żeńskiej** im. Marji Konopnickiej w Bydgoszczy, przypomina zarząd Koła Rodzicielskiego o jutrzejszej wycieczce do Rynkowa. Zbiórka o godz. 2 po południu na dziedzińcu szkoły przy ul. Konarskiego.

— **Najlepsza anegdota** nie wywiera swego wrażenia na słuchacza, strawionego chorobą i zgorzkniałego. Aby zrozumieć humor, trzeba mieć zdrowie. Zdrowie uzyskać można przez wpływ natury na ustrój człowieka, przez wpływ słońca i powietrza. To też znany higienista dr. Halski, obecny w tych dniach w Bydgoszczy, wypowiedział zdanie, iż najzdrowszym zakątkiem w naszem mieście jest ogród Patzera, gdyż od chwili zadomowienia się w nim rewji „Uśmiech Bydgoszczy" znajdują się tam wszystkie pierwiastki zdrowia: świeżego powietrza, jasne słońce i zdrowy humor.

— **Czyje rowery?** W komisarjasie IX policji państwowej przy ulicy Wileńskiej znajdują się dwa rowery, pochodzące z kradzieży, dokonanej przypuszczalnie jeszcze w r. 1930, lub też na początku 1931 r. Jeden z rowerów jest czarno lakierowany, bez marki i bez numerów rejestracyjnego i fabrycznego; drugi czarno lakierowany z czerwonemi oponami, felgi i błotniki czarne z zielonemi prążkami, marki „Lubago", bez numeru fabrycznego; rower jest w dobrym stanie. Poszkodowani mogą się zgłaszać w wymienionym komisarjacie celem rozpozna-

— **Zgubiono** w piątek 29 ub. m. wieczorem na ulicy Gdańskiej parę męskich żołtych rękawiczek skórkowych. Znalazca zechce je złożyć w komisarjacie I P. P. przy ul. Jagiellońskiej 3.

— **Kradzież i odnalezienie roweru.** P. Leopoldowi Łaknerowi, zamieszkałemu przy ulicy Poniatowskiego 6, nieznany złodziej skradł rower, warto'ci 375 zł. Rower został skradziony z chlewa, do którego sprawca włamał się zapomocą oderwania kłódki u drzwi. Złodziej w obawie przed pościgiem, ukrył rower w piwnicy domu, przy ul. Śląskiej 8, obiecując sobie zapewne wrócić do niego. Spotka się z przykrem rozczarowaniem, gdyż rower został odnaleziony i oddany prawemu właścicielowi.

— **Kradzież wódek z okna wystawowego.** Nieznani sprawcy wybili szybę w oknie wystawowem w składzie p. Rosta przy ul. Hermana Frankego 2 i skradli pewną ilość wódek i likierów.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Z mieszkania p. Aleksandra Sarnowskiego, zamieszkałego przy ulicy Pomorskiej 71, nieznany złodziej skradł dwie gwintownice, jeden budzik i parę spodni.

— **Kradzież królików.** Do chlewa p. Leona Pętlinowskiego, zamieszkałego przy ulicy Wysokiej 12, włamał się nieznany sprawca i skradł 2 króliki.

— **Kradzież ogrodowa.** Do ogrodu p. Józefa Biera, zamieszkałego przy ulicy Kossaka 63, zakradł się jakiś sprawca i zabrał większą ilość rabarberu, wartości 60 zł.

nia swej własności.

— **Ujęto** 6 osób za kradzież i jedną poszukiwaną przez władze.

Pociecha.

Czasem gdy zmęczy mię już życia wyścig,
I ludzka zawiść i ludzka przewrotność,
I chciałbym odejść w ciszę i samotność —
Poczta przynosi mi ze świata liścik.

Ktoś mi nieznany z twarzy i nazwiska,
Ktoś z jakiejś cichej i dalekiej strony
Śle moim rymom od serca pokłony
I ktoś bratersko dłonie moje ściska.

Ktoś pisze, że mu były jak jaskółki,
Które swym śpiewem rozdzwaniają strzechę,
Że mu przyniosły serdeczną pociechę
I że mu były jako przyjaciółki.

I wtedy znowu nabieram otuchy
I wiary w siebie i chęci do śpiewu,
Bo serce ludzkie, gdy nie ma odzewu
Błąka się w pustce milczącej i głuchej.

Henryk Zbierzchowski.

W zastępstwie szefa.



Rabini dziękują za nieobcięcie im poborów.

— **Przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży.** Kino szkolne TNSW. daje ostatnie dwa przedstawienia w tym sezonie dnia 1 i 2 czerwca br. w kinie „Nowości". Wyświetlany będzie obraz, przedstawiający w nader zajmujący sposób podróż Byrda do bieguna północnego. Obraz ten dla swej bardzo wysokiej wartości naukowej winna widzieć cała młodzież szkolna. Początek przedstawień o godz. 5 po poł. Bilety **w cenie** 50 i 70 gr. oraz 1 zł do nabycia od godz. 4 po poł. w kasie kina „Nowości" ulica Mistowa.

Obozy letnie dla młodzieży.

W Cetniewie urządza się obozy dwutygodniowe letnie dla młodzieży szkół średnich. Opłata wynosi 50 gr. dziennie, i musi być wniesioną za cały czas zgóry. Podróż tam i z powrotem darmo. Pierwszeństwo mają uczniowie klas VI i VII.

W Lidzbarku obozy dla młodzieży pozaszkolnej, z opłatą 25 gr dziennie. Opłata również zgóry; podróż darmo.

Ażeby być przyjętym, potrzeba mieć świadectwo pierwszego stopnia P. W., dobrą opinję szkolną i zobowiązanie rodziców, że w razie samowolnego opuszczenia obozu, lub wydalenia się, ponoszą całkowite, **rzeczywiste** koszta utrzymania.

Z sali sądowej.

Za usiłowane zgwałcenia.

Przed trybunałem karnym sądu okręgowego pod przewodnictwem p. Wojtynowskiego, odbyła się rozprawa przeciw 20-letniemu Janowi Biernacie z powiatu kolskiego, oskarżonemu o usiłowane zgwałcenie.

Oskarżony wywabił w Białośliwiu niejaką S. do lasu, pod pozorem, że ją nauczy jeździć na rowerze i tam usiłował dokonać na niej gwałtu. Zbrodniczego czynu jednak nie dokonał gdyż nadszedł jeden z okolicznych gospodarzy.

Sąd wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy więzienia. Oskarżał wiceprokurator p. Kuziel.

Przed tym samym trybunałem i za takie przestępstwo odpowiadał 20-letni Bronisław Tabakowski, ur. w Dortmundzie (Niemcy), zamieszkały w Janowcu, pow. Żnin.

Oskarżony napadł w okolicy Janowca na 15-letnią S., która pasła krowy i uderzywszy ją pięścią w twarz, usiłował dokonać na niej gwałtu, grożąc przytem, że ją zadusi, jeżeli będzie krzyczała. Napadnięta jednak nie przestawała wzywać pomocy, a krzyk jej usłyszał jeden ze znajdujących się w polu gospodarzy i przybiegł na pomoc. Napastnik widząc nadbiegającego człowieka, czemprędzej zbiegł.

Oskarżony tłumaczy się, że cierpi na epilepsję i skutkiem tego nie panuje nad sobą. Sąd przy zastosowaniu okoliczności łagodzących, zasądził oskarżonego na trzy miesiące więzienia.

Polski Czerwony Krzyż

to:

W przeszłości spełniony sumiennie obowiązek wobec walczącego żołnierza, znękanego uchodźcy i zakładnika; to przywrócenie rodzinom i społeczeństwu tysięcy istnień ludzkich.

W przyszłości pomoc dla wszystkich, których dosięgnąć może klęska epidemji, katastrofy żywiołowej i wojny; to ratunek przed straszliwem działaniem broni gazowej; to światło w mroku nieznanego jutra!

Dzisiaj utrzymanie 111-u instytucyj, rozsianych po całym kraju: szpitali, sanatorjów, przychodni i t. p.; to szkolenie drużyn ratowniczych, pielęgniarek i sanitarjuszy, to przygotowanie ambulansów i sprzętu ratowniczego.

Rzeczy u nas nie spotykane.

Praga (Ceps). Tegoroczne święto pracy w fabrykach zlińskich T. Baty, obchodzone z początkiem maja, zadokumentowało o rzadkiej w obecnych czasach harmonji pomiędzy pracą a kapitałem, pomiędzy pracodawcą a pracobiorcą.

Swoje doroczne święto uczciły fabryki obuwia T. Baty w Zlinie wspaniałym pochodem, w którym wzięło udział zgórą 80 tys. uczestników, nie tylko ze samego Zlinu, ale ze wszystkich niemal miast Czechosłowacji. Uczestniczyli w nim, poza naturalnie właścicielem przedsiębiorstwa p. T. Batą liczni przedstawiciele poszczególnych ministerstw, wojskowości, a nawet dyplomacji, jak poseł bułgarski p. Wazow. Dalej przybyły również bardzo licznie osobistości ze świata politycznego i przemysłowego.

Aby scharakteryzować przebieg uroczystości, wystarczy nadmienić, że w pochodzie brało udział aż 19 orkiestr. Po przemówieniach wręczył p. Bat upominki w postaci wartościowych zegarków tym wszystkim robotnikom, którzy pracują we fabryce od chwili jej założenia, a następnie zaprosił wszystkich obecnych na wspólny posiłek.

Była to jedna z największych uczt, jakie zna historja, jeżeli chodzi o liczbę uczestników i ilość skonsumowanych potraw. Do stołów podano 96 tysięcy porcyj mięsa, a pozatem spożyto „skromną" liczbę 360 tysięcy pomarańcz.

Uroczystości zlińskie zakończone zostały całym szeregiem zabaw, jak zawody sportowe, przedstawienia teatralne, a wszystko to siłami pracowników fabryki.

W taki to sposób uczcił pracodawca wytrwałą i znojną pracę swoich pracowników fabryki. Nic dziwnego, że w takich zakładach niema konfliktów pomiędzy pracą a kapitałem, ale że panuje tam idealna harmonja. (11752

—o—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. W poniedziałek w dalszym ciągu **„Magiczny kryształ".** W roli głównej Ehno Lincoln.

KRISTAL. Dziś sensacyjny dźwiękowiec pt. **„Tajemniczy Dżems"** czyli jak z włamywacza uczyniła miłość porządnego człowieka. Nadprogram: wesoła farsa z urwisami p. t. „Djabelska lekcja".

MARYSIEŃKA. Dziś poraz ostatni ciekawy niezmiernie podwójny program, w skład którego wchodzą dwa filmy: **„Żeński bataljon śmierci"** komedja i **„Wenus z Wenecji"** dramat z znakomitą Talmagde w roli głównej.

NOWOŚCI demonstruje wielki film dźwiękowy p. t. **„Z Byrdem do bieguna południowego"** ilustrujący głośną na cały świat wyprawę antarktyczną kotradmirała Byrda do bieguna południowego. Zdjęcia cudowne, dokonane przez słynnych operatorów filmowych Veera i Ruckera.

OKO daje dwa filmy: **„Zbłąkana młodość"** z życia podziemnego Nowego Jorku i **„Trzy siostry"**, tragedja matki.

Dział sportowy.

Polonja (Bydgoszcz) gromi Pepege (Grudziądz) w stosunku 3:2.

Grudziądz, 31. 5. (PAT) Zawody w piłkę nożną o mistrzostwo Pomorza pomiędzy **Pepege a Polonją (Bydgoszcz)** przyniosły zwycięstwo gościom **2:3 (1:2).** O zwycięstwie zadecydował ostatni moment, w którym **Polonja strzeliła 2 gole.** Gra naogół mało interesująca, ze strony Pepege brutalna.

Bieg dwu rywali lekkoatletycznych Kusocińskiego i Petkiewicza unieważniony.

Warszawa, 31. 5. (PAT) W ramach meczu ligowego Warszawianka—Cracovia odbył się na boisku warszawskiem Polonji bieg na 3 km. między dwoma najlepszymi w Polsce biegaczami **Petkiewiczem i Kusocińskim.** Bieg zakończył się **unieważnieniem,** spowodowanem przez Petkiewicza, który na ostatniej prostej, pragnąc wymienić swego rywala, zaatakował go i minął z niedozwolonej lewej strony, **potrącając przytem Kusocińskiego. Kusociński w odpowiedzi na nieprawidłowe zachowanie się Petkiewicza przerwał bieg i założył protest.** Petkiewicz dobiegł do mety sam jeden w gorszym czasie **8 min. 40,8 sek. Protest Kusocińskiego przyjęto i bieg unieważniono.** Od startu prowadził przez cały czas Kusociński.

Mecze ligowe.

Warszawa, 31. 5. (PAT) **Warszawianka — Cracovia 6:1 (3:0).**

Hajduki Wielkie, 31. 5. (PAT) **Legja—Ruch 1:0 (1:0).**

Lwów, 31. 5. (PAT) **Pogoń—Czarni 2:1 (1:0).**

Poznań, 31. 5. (PAT) **Warta—Garbarnia 1:0 (1:0).**

Kraków, 31. 5. (PAT) **Lechja (Lwów) — Wisła 2:1 (0:0).**

Międzynarodowe wyścigi motocyklowe w Mysłowicach.

Start najlepszych jeźdźców europejskich. — Zasłużone zwycięstwo Stańczyka (Klub Motocyklistów - Bydgoszcz) 25.000 widzów.

W ub. niedzielę na torze motocyklowym w Mysłowicach odbyły się międzynarodowe zawody motocyklowe z udziałem najlepszych jeźdźców europejskich. Zawody te były największem wydarzeniem niedzielnem na Śląsku i zgromadziły na trybunach imponującą cyfrę około 25.000 widzów. Zawody były zorganizowane doskonale.

Wyniki: kat. A do 250 cmt.: 1. Nagengast (Unja Poznań) 3.32,3. Dystans 3200 mtr.
kat. A do 350 cmt. junjorzy: 1. Rasek (Mysłowice) 4:23. Tor 4800 mtr.

kat. B do 350 cmt. Dystans 4800 mtr. 1. Koeler (Lipsk) 4:27,3, 2. Bogusławski (Mysłowice) 4:34,3.

kat. C. ponad 350 cmt. junjorzy. Dystans 6400 mtr. 1. Gembała (Kraków) 5:56.

kat. C ponad 350 cmt. senjorzy. Dystans 6400 mtr. 1. **Stańczyk (Bydgoszcz)** 6:02,1.

kat. C ponad 350 cmt. Tylko dla zawodowych jeźdźców na wyścigowych maszynach: 1. Tillmeier (Austrja) 4:56,2. 2. Rill (Berlin) 5:15, 3. Hext (Berlin) 5:32,1. Dystans 6400 mtr.

Kat. C ponad 350 cmt. Dystans 6400 mtr. 1. Koeller (Lipsk) 5:47, 2. Bogusławski (Mysłowice) 5:48,1.

O wielką nagrodę „Stadjonu" dystans 4800 mtr.: 1. Koeller 2:57,1, 2. Rill 2:59,3.

Kat. B z przyczepkami do 600 cmt. Dystans 4800 mtr.: 1. Dula (Śląski Klub Motocyklowy) 5:36, 2. Mazurkiewicz (Poznań).

Ostatnie wiadomości.

Pięć lat cierniowych rządów.

Warszawa, 1. 6. (PAT.) W dniu dzisiejszym przypada piąta rocznica prezydentury prof. Ignacego Mościckiego.

Doroczny zjazd Puławszczyków.

Warszawa, 31. 5. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbył się w Warszawie doroczny walny zjazd Legjonistów Puławskich w którym wzięło udział około 150 delegatów, przybyłych z najdalszych zakątków Rzplitej. Obradom przewodniczył ppłk. Marjan Krudowski. Uchwalono wysłać depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej, do p. marsz. Piłsudskiego i b. dowódcy Legjonistów gen. Góreckiego oraz do ks. bisk. Bandurskiego. Powołano nowy zarząd z prezesem prof. politechniki warsz. inż. Wleklińskim na czele.

Komunistyczna młodzież usiłuje hulać po stolicy.

Warszawa, 31. 5. (PAT.) W związku z zapowiedzianemi na dziś demonstracjami komunistycznemi, **grupa komunistów** przeważnie **młodzież** złożona z 50 do 100 osób usiłowała demonstrować w kilku punktach miasta, wszędzie jednak usiłowania te zostały przez policję w zarodku **stłumione.** Aresztowano około **30 osób.**

300-lecie dziennikarstwa.

Loudin, 31. 5. (PAT.) W obecności podsekretarza stanu sztuk pięknych **obchodzono 300-rocznicę ufundowania „Gazzet de France" przez Renaudot'a, który był pierwszym dziennikarzem czasów nowych.**

Z okazji tej rocznicy p. Jarkowski — delegat towarzystwa literatów i dziennikarzy, bawiących w Paryżu **złożył w imieniu wyższej szkoły dziennikarskiej w Warszawie na ręce dyrektora paryskiej szkoły dziennikarskiej Rolanda wyrazy czci i uznania dla pamięci twórcy prasy nowoczesnej.**

Tragedja sowieckiej łodzi podwodnej

Helsingfors, 31. 5. Po żmudnej pracy nurków w ciągu dzisiejszej nocy ustalono położenie zatopionej rosyjskiej łodzi podwodnej na dnie morza w głębokości około 40 m. Niezwłocznie zarządzono prace nad wydobyciem jej. Rosjanie zamierzają własnemi siłami przeprowadzić wyciągnięcie statku. **Ofiarowanej pomocy ze strony Szwedów i Finów Sowiety nie przyjęły.**

Z Leningradu przybyły na miejsce katastrofy specjalne okręty z silnemi windami parowemi. Podobno zatopienie nastąpiło skutkiem zderzenia z inną łodzią podwodną. Nikt z załogi nie daje znaku życia.

Święto pułkowe 14 p. a. p. w Toruniu.

Poznań, 31. 5. (PAT) 14-ty pułk artylerji polnej obchodził swe doroczne święto pułkowe. Przed południem odprawiona została Msza polowa na dziedzińcu koszar, poczem odbyła się defilada i dekoracja odznaką pułkową. W uroczystości uczestniczyli m. in. dowódca O. K. generał Dzierżanowski, delegacje korpusów oficerskich innych pułków Poznania, oficerowie i żołnierze pułku. Po oficjalnej uroczystości odbył się wspólny obiad żołnierski. Po południu zaś zawody konne, a następnie festyn żołnierski.

Sekretarz wojewody Lamota — burmistrzem miasta Podgórza.

Rada Miejska Podgórza postanowiła większością głosów zwrócić się do wojewody pomorskiego z prośbą o uchylenie życzeń władz w sprawie przyłączenia Podgórza do Torunia. Wobec tego przystąpiono do wyboru burmistrza, którym został p. Karol Stamirowski, osobisty sekretarz wojewody Lamota.

Król Kurkowy w Poznaniu.

Poznań, 1. 6. (Tel. wł.) W tegorocznem strzelaniu o godność króla kurkowego, królem został Tadeusz Jaruszewski, pierwszym rycerzem Nikodem Kruszyński, drugim rycerzem Maksymiljan Smolicki.

Zjazd młodych prawników w Toruniu.

(PAT) W sobotę 30 maja rozpoczęły się w Toruniu obrady zjazdu delegatów Zrzeszenia Aplikantów zawodów prawniczych z całej Polski. Odbyło się w kościele św. Jana uroczyste nabożeństwo, poczem uczestnicy zjazdu udali się do sali sądu okręgowego, gdzie prezes rady naczelnej Lewandowski dokonał otwarcia obrad i wygłosił przemówienie inauguracyjne. Do prezydjum powołano na przewodniczącego prezesa Zrzeszenia lubelskiego, Turczynowicza. Prezes Zrzeszenia pomorskiego p. Krakowski powitał przybyłych przedstawicieli. Życzenia pomyślnych obrad złożył wicewojewoda dr. Seydlitz, poczem odbyły się obrady, które trwały 2 dni.

Zawody samochodowe.

Poznań, 1. 6. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się na terenie P. W. K. ghymkana samochodowa urządzona przez automobilklub Wielkopolski. Do zawodów zgłosiło się 14 zawodników. Rozwiązywano 6 zadań, a mianowicie: labirynt, lina, jazda około pala, strzelanie do baloników, jazda w masce gazowej z przeszkodami, i przeprowadzenie piłki do bramki. Pierwszą nagrodę zdobył p. J. Ratajczak na Fordzie, drugą nagrodę p. Pęcharski, trzecie miejsce p. Szymczak na Fordzie, czwarte miejsce p. Krótki na Tatrze, piąte p. Edmund Richter na Tatrze.

Poznań ku czci św. Joanny d'Arc.

Poznań, 1. 6. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się w auli Uniwersytetu Poznańskiego uroczysta akademja ku czci Joanny d'Arc, na której był obecny prymas Polski ks. kardynał Hlond. Przemawiali profesor Dąbiński i profesor Langlade. Pozatem popisywał się chór „Echo". Również obecny był na akademji konsul francuski p. Serre.

Z malborskiej wieży zadzwoniono...

Dnia 14 czerwca odbędą się w Malborku wielkie uroczystości z udziałem prezydenta Rzeszy Hindenburga — z okazji 7-lecia założenia twierdzy krzyżackiej.

Jeszcze nie ustalono, jaką drogę obierze Hindenburg do Prus Wschodnich. Podobno ma zamiar jechać koleją, przez Strzebielino—Wejherowo—Redę, aby zobaczyć naszą piękną Gdynię.

Uczeń siekierą zarąbał kolegę.

W jednej ze szkół średnich we Frankfurcie nad Menem rozegrała się **straszna tragedja.** W czasie przerwy w jednej z klas pozostało dwóch uczniów, zajętych przerabianiem lekcji. Nagle jeden z nich **wyciągnął z pod ławki siekierę i zadał nią swemu koledze straszliwy cios w głowę.** Nieszczęśliwy chłopak tracąc natychmiast przytomność i brocząc obficie krwią, powalił się na ziemię.

Sprawca czynu udał się następnie do gospodarza klasy i z całym spokojem oświadczył: **„To ja go zabiłem".**

Zaalarmowane natychmiast pogotowie ratunkowe, przewiozło dogorywającą ofiarę zbrodni do szpitala. Czynu swego dokonał sprawca najprawdopodobniej **w przystępie chwilowego pomieszania zmysłów.** Poddano go dokładnej obserwacji psychjatrycznej.

Z ruchu towarzystw.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Trójcy. W ostatniej chwili przypominamy **wycieczkę ,naznaczoną na wtorek 2 czerwca parostatkiem do Brdyujścia.** Ceny biletu w obie strony 2 zł, dla dzieci 1 zł. Sprzedaż biletów w dniu wyjazdu od godz. 12 na przystani. Odjazd o godz. 12,30.

K. S. „Astcrja". Dziś o godz. 20 w lokalu p. Magdziarza zebranie zarządu.

Tow. śpiewu „Dzwon". Dziś w poniedziałek o godz. 20 lekcja śpiewu.

Związek Niższych Funkcjonarjuszy i Pracowników Państw. R. P. - koło Bydgoszcz. Zebranie plenarne we wtorek 2 bm. o godz. 19-ej w lokalu zebrań przy ul. Toruńskiej 184.

K. S. Polonja - oddział młodzieży. We wtorek 2 bm. o godz. 19,30 zebranie plenarne w sali przy ul. Konarskiego.

Chór Nauczycieli w Bydgoszczy. Lekcja śpiewu w poniedziałek 1 bm. i w środę 3 bm. o g. 20 w szkole wydziałowej żeńskiej im. Marji Konopnickiej.

Związek Inwalidów Cywilnych w Bydgoszczy. Miesięczne zebranie 2 bm. o godz. 18 u p. Mellera, Pl. Piastowski 2.

Związek Kawalerzystów Rezerwy i Broni Jezdnej. Zebranie zarządu u prezesa w ogrodzie ul. Kordeckiego 32 w środę 3 bm. godz. 19.

Związek b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. - Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918-19 w Bydgoszczy. Zebranie plenarne członków we wtorek 2 bm. o godz. 19 w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Obecność wszystkich członków pożądana.

Tow. Powst. i Wojaków „Macierz". Zebranie plenarne dnia 1 czerwca o godz. 19 w lokalu p. Baeckera przy ul. Św. Trójcy. Zebranie zarządu i komisji jubileuszowej o godz. 17,30 tamże.

S. M. P. „Szarotka", Oddział młodszy Zebranie plenarne w poniedziałek 1 czerwca o godz. 19,30 w sali zebrań.

„Sokół" Żeński Jachcice. Zebranie miesięczne we wtorek 2 bm. o godz. 19-ej w lokalu posiedzeń.

Baczność, Emerytowani Robotnicy, Wdowy, Sieroty i Inwalidzi P. K. P. byłej dzielnicy pruskiej! Zebranie plenarne 3 czerwca o godz. 10 przed południem u p. Mellera (Plac Piastowski).

„Lutnia" Jachcice. Zebranie zarządu w poniedziałek 1 bm. o godz. 19-ej. Zebranie miesięczne w środę 3 bm. o godz. 20-ej.

STAN POGODY.

W dalszym ciągu upały. Zachmurzenia miejscowe i drobne deszcze. Temperatura do 40 stopni.

W Żninie spadł ostry grad. W Gdyni i Gdańsku ulewne deszcze.

Pozatem pogoda niezmieniona.

—o—

Stan wody w Wiśle z dnia 1. 6. bm.: Warszawa 1.02, Płoock 0.85, Toruń 0.79, Fordon 0.94, Chełmno 0.73, Grudziądz 0.98, Korzeniwo 1.27, Piekło 0.47, Tczew 0.37, Einlage 1.12, Schievevnhorst 2.32.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 30. 5. 1931 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	28,25— 28,50
Pszenica	33,00— 33,50
Jęczmień przemiałowy	27,00— 28,00
Owies pastewny	30,00— 31,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	43,00— 44,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	52,50— 55,50
Otręby żytnie	22,75— 23,75
Otręby pszenne	20,50— 21,50
Otręby pszenne (grube)	22,00— 23,00
Groch Victoria	38,00— 42,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 30 maja 1931 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 47,75 % P
8 % oblig. m. Poznania z 1929 r. 92,00
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 00,00—35,00
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 00,0,0—081,00

Tendencja spokojna.

Giełda warszawska

z dnia 30 maja 1931.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	082,00
5-proc. poż. konw.	048,25	048,50

Akcje w złotych:

Bank Handlowy	000,00—100,00
Bank Polski	122,00—123,00
Siła i Światło	000,00—040,50
W. T. F. Cukru	000,00—023,00
Lilpop	000,00—016,75
Modrzejów	000,00—005,50

Tendencja niejednolita.

Bank Polski płacił w dniu 1 czerwca za

dolary amerykańskie	8,88½—8,87½
funty szterlingów	43,20
franki szwajcarskie	171,77
franki francuskie	34,76½
marki niemieckie	210,89
guldeny gdańskie	172,65
szylingi austrjackie	124,78
liry włoskie	46,48½
korony czeskie	26,34

Za gorąco mu!



Niedźwiedź polarny w poznańskim Zoologu czuje się przy panujących obecnie upałach bardzo nieswojsko. Daje on temu wyraz, wynurzając się raz poraz ze swego olbrzymiego basenu i rycząc w niebogłosy.

Ścisły rozmiar.



— Proszę mi dać główkę kapusty, mniej więcej dwa razy tak wielką, jak moja głowa!...

Objaśnił.

— Tatusiu, co to znaczy „stuprocentowy" mężczyzna?

— Czy ja wiem, moja Andziu? Chyba taki, któremu jeszcze nie obcięto pensji.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo 1, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek dnia 5 czerwca 1931 r. o godz. 12,00 sprzedawać będę w zagrodzie majętności Nieżychowo za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty **10 krów dojnych, 2 powózki, 2 konie wyjazdowe, 11 źrebców jednorocznych i 3 źrebce 3-letnie.**

11801) Stefaniak, egzekutor przy wójtostwie.

M. G., Warszawa

pisze o pianinie mego fabrykatu: (6775

„Z instrumentu WPana jestem w zupełności zadowolony."

B. Sommerfeld

Największa w Polsce Fabryka Pianin

Bydgoszcz

ul. Śniadeckich 56. Gdańska 19.

POLECENIA

Wózki (11673
dziecięce, torebki damskie teki, walizki, zabawki, kupuje się najtaniej „Bazar Tani", Dworcowa nr. 15a.

Brodawki
usuwa skutecznie Budzinski, naprzeciw Klarysek. 24496

Walizki 81:9
ceratowe od 5 zł, fibrowe od 8 zł. Wulkan-fibre od 10 zł, skórzane, szafkowe, nesesery poleca Zygmunt Musiał, ul. Długa 52, telefon 1133. Hurt. Detal.

Polecam
najtaniej torebki damskie, teki, walizki, korale, rakiety, piłki tenisowe. Przyjmuje się reperacje rakiet. Bazar Amerykański, Gdańska 21. (11674

Trwała (11473
ondulacja pierwszorzędne wykonanie, po zniżonych cenach poleca Salon Ronowicza, Gdańska 52.

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Meble
mało używ. prima fabrykaty za połowę cen 1 mah. 1 dęb. sypialka, 1 dęb. jadalka, poler. pokój męski, 2 orzech. kryte łóżka, salonik mah. 350, kanapa, fotele 100, szafa mah. 60—100, biurko dęb. fotel. skórą kryty 220, leżanki 40—50 i wiele więcej na dogodnych warunkach poleca Magazyn Mebli, Śniadeckich 56. (6350

Leżanki
dobre wykonanie, dopóki zapas starczy po 42 zł. Hetmańska 14, I ptr. (11816

SPRZEDAŻE

Realność
na sprzedaż. Czyżkówko, Grunwaldzka 73a. (11551

Najkorzystniejsze
kupno domów, wil, majątków, młynów, poleca Westfalewski, Dworcowa nr. 17, tel. 698. (9231

Willę
centrum, duży ogród korzystnie sprzedam. Sokołowski, Sienkiewicza 17. (6342

Trawę
ogrodową sprzedam. Toruńska 126. (11788

Place
budowlane sprzedaję, 50 gr ul. Pijarów 62, ul. Nakielska. (11775

Kolonjalki
restauracje, piekarnie korzystnie poleca Sokołowski, Sienkiewicza 17. (6349

Trzypiętrowy
dom centrum 6.000 zł dochód cena 37.000 zł wpłata 20.000 zł sprzeda Sokołowski, Sienkiewicza 17. (6348

Oberża
na sprzedaż, do tego 12 mórg roli i 2 morgi łąki, w większej wiosce, przy wpłacie 14—16.000 zł. Zgł. przyjmuje właśc. Alojzy Wolnikowski, Lisewo pow. Chełmno. Na odpowiedź dołączyć znaczek pocztowy. (11487

Piekarnia (11796
w dobrem położeniu, z powodu stosunków familijnych do odstąpienia. Adres wskaże Dz. Bydg.

Dom
trzypiętrowy komfort, centrum, ogród, cena 78 tys. i wiele mniejszych, większych korzystnie sprzeda biuro „Emeryt" Marsz. Focha 43. (11763

Dom
w rodzaju wili, 4 pokoje i kuchnia, morga sadu. Sokoła 7, 5 minut od Zbożowego Rynku. (11782

Sprzedam
dom piętrowy nowodobudowany, dwa składy, przy wpłacie 15.000, dochód 372. Wiadomość Bocianowo 6, gospodarz. (6205

Zamienię
samochód Fiat 501, limuzynę na motocykl z dopłatą. Bocianowo 6, gospodarz. 6204

Sprzedam
rower, półszorki wyjazdowe. Malborska 13, Wilczak. 11744

Sprzedaż
mebli na dogodnych warunkach. Sypialki 600 zł. szafy do rzeczy 45 zł, kanapy 85 zł, kuchnie 110 zł, prawie nowa maszyna do szycia Singera z okrągłem czołenkiem, maszyna krawiecka, 35 krzeseł ogrodowych i stołów. Bydgoszcz-Okole, Jasna 9 w podwórzu. (11771

Bufet (11780
kredens 325 na raty. Wełn. Rynek 13, w podwórzu, 17.

Bufet
kredens na sprzedaż. Dolina 23, stolarnia. (11781

Kuchnia (11751
zupełnie nowa na sprzedaż. Nakielska 11, m. 9.

2 kuchnie
lepsze tanio sprzedam. Toruńska 126. (11787

Autobus
marki „Chevrolet" 4 cylindrowy w dobrym stanie, na dobrze prosperującej linji, sprzedam. Of. pod „666" Dz. Bydg. filja Toruń. (11812

Pianino
sprzedam. Oferty filja Dz. Bydg. „Pianino". (6304

Maszyna
do szycia (Singer) w dobrym stanie i gramofon walizkowy z płytami tanio na sprzedaż. Pomorska 26, w podwórzu, pokój 9. 6306

Stoły (6340
krawieckie sprzedam. Szulcowa, Gdańska 139.

Wózek
dziecięcy na sprzedaż. Niegolewskiego 5, II p. prawo. (11789

Radjo
nowoczesne kompl., nowe okazyjnie. Chocimska 1, part. lewo. (6314

Jaskółkę
jak nową sprzedam tanio. Chocimska 1, part. l. (6309

Wózek
dziecięcy sportowy okazyjnie. Chocimska 1, part. lewo. (6310

KUPNA

Gospodarstwo
z budynkami w dobrym stanie, mieszkanie 4—5 pokoi, jakość ziemi obojętna, główne łąki i woda w powiatach Gniezno, Mogilno, Żnin, Wągrowiec, Szubin. Wpłacę gotówką 10.000 lub zamienię na dom mieszkalny w mieście powiatowem. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia pod „S. S. A." do Dzien. Bydg. (11662

Skrzynie
mniejsze kupimy. Zgł. telefon 1175. (11732

Kupię (11760
małoużywany i w dobrym stanie automobil dwuosobowy dobrej marki w cenie do 1500 guldenów. Of. Ajencja Wschodnia, Gdańska sub „Sport".

Poszukuję
dziennie kilkaset litrów świeżego mleka do Bydgoszczy. Mleczarnia Diethelm, nast. A. Knuth, Piotra Skargi 4. (6290

Kupię
lustro w złotej ramie, dywan 2—3×3×4, łóżka żelazne, bibljotekę. Of. pod „Meble" filja Dzien. (6351

Kupię
wózek dziecięcy (krzesełkowy). Zgł. filja Dz. Bydg. pod „16". (6298

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów. (11805

Pracę
stałą dam za wypożyczenie 800—1000 zł. „Praca" filja Dz. (6346

Domokrążni
na pokupny artykuł potrzebni. Długa 7, II. (6332

Potrzebna (11811
samodzielna marszantka. Oferty pod „Marszantka" filja Dz. Bydg. Grudziądz.

Fryzjer
potrzebny zaraz. Śląska nr. 12. 11743

Młodszego
czeladnika blacharsko-instalac. na stałe prace przyjmie Herszkowicz, Grodzka 21. (11748

Sprzątaczka
potrzebna. Mazowiecka 29a, mieszkanie 6. (6345

Dziewczę (11777
z lepszej rodziny na popołudnie może się zgłosić. Dalska, Kujawska 117.

Dziewczę
do pracy składzie potrzebne. Szulcowa, Gdańska nr. 139. (6338

Potrzebna
dziewczyna do dziecka bez spania. Jagiellońska 4, II ptr. (6337

Posługaczka
zaraz potrzebna. Fredry 6, p. l. (6308

Kucharka
do restauracji potrzebna zaraz. „Bar", Śniadeckich nr. 46. (6312

Fryzjerka (11793
dobra siła potrzebna zaraz. Zgł. Sienkiewicza 33.

Pomocnik (6303
piekarski potrzebny. Solec-Kujawski, Toruńska 30.

Służąca
z dobremi świadectwami od 15 bm. potrzebna. Zgł. od 3—4, Gdańska 7, III piętro. (6333

Bufetowa
uczciwa i rzetelna potrzebna zaraz. Zygm. Augusta 9. (11792

Poszukuję
prasowaczkę. Prasowalnia Łokietka 16. (11786

Panna
do podawania rutynowana potrzebna. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (11797

Służącą (11773
poszukuję. Kujawska 7.

Pokojowa
hotelowa lub z pensjonatu z dobremi poleceniami potrzebna zaraz. Hotel Hüttnera, Środa. (11725

Potrzebna
zaraz gospodyni - kucharka znająca się na dobrej kuchni, oraz z zapraw., wypiekaniem ciast i t. p. Zgłosz. z podaniem pensji i odpisy świadectw należy skierować do ekspedycji Dzien. Bydg. pod „Nr. L. 500". (11727

Uczeń
biurowy początkujący niżej lat 16, biegły w polskiem i niemieckiem potrzebny zaraz. Poznańska nr. 5. Zgłosz. 8-9. (11759

Podręczna
krawcowa potrzebna. Włodarkiewicz, Jana Kazimierza 7. 11753

Uczennice
do szycia poszukuję. Kujawska 19. (11758

Uczeń
do kolonjalki i delikatesów, możliwie z szkołą handlową potrzebny. Tylko piśmienne zgłoszenia z życiorysem. Nalazek, Śniadeckich 16. (11493

Uczennica
do kuchni potrzebna, zgłoszenia tylko osobiście. Kawiarnia Zacisze, Śniadeckich 2. 6296

Panienka
do obsługiwania gości potrzebna. Kawiarnia Zacisze Śniadeckich 2. (6295

Młodsza
służąca potrzebna. Zgł. 4—6 po poł., Gdańska 44, m. 3. (11795

Dziewczyna
do wszelkiej pracy domowej potrzebna zaraz wraz z gotowaniem, według kuchni warszawskiej. Sielanka 5, I. 6299

Dziewczynę (6311
15-16 lat do lekkich prac domowych poszukuję. Popielewska, Gdańska 82.

POSADY POSZUKUJĄ

Wyjedzie
na lato nauczycielka-wychowawczyni, muzyką, francuskiem. Zgłosz. pod „Młoda" filja Dzien. (6184

Nadmłynarz
mistrz młynarski, Pomorzanin, w średnim wieku, obeznany wszelkiemi maszynami, także światłem elektr. i ryflowaniem walców, długoletnie bez przerwy świadectwa posiadający, życzy sobie zmienić posadę zaraz lub później na 10—30 ton. młynie. Łaskawe oferty pod „Nadmłynarz" do Dz. Bydg. 11705

Uczciwe
bezdzietne małżeństwo poszukuje portjerstwa w lepszym domu. Zgł. pod „Emeryt W." do Dzien. Bydg. (11736

Dziewczyna
z wioski, uczciwa, pracowita szuka posady do wszelkich prac. Łask. zgł. proszę do Dzien. Bydg. pod „Pracowita". (11754

Gospodyni
kucharka w starszym wieku, poszukuje posady do hotelu lub mniejszej restauracji z długą praktyką, z dobrem gotowaniem i zaprawianiem. Zgł. do Dz. Bydg. „R. I. 26". (10781

Osoba
inteligentna, która pracowała w klinice, zna dobrą kuchnię, wekowanie, wypiek i prasowanie, szuka odpowiedniej posady. Of. do Dz. Bydg. Toruń, pod „Inteligentna". (11813

Pomocnik
fryzjerski damsko - męski poszukuje posady. Oferty Dzien. Bydg. Toruń, pod „Manikurzysta". 11814

Dziewczyna
starsza z wioski z dobrem świadectwem poszukuje posady do wszelkich prac domowych, najchętniej zaraz. Łaskawe zgł. do Dz. Bydg. pod „W. M." (11783

DZIERŻAWY

Ubikacje
skład do wynajęcia. Garbary 10. 11784

Warsztaty (11772
wydzierżawię. Kujawska 7.

Oberżę (10800
położoną nad szosą, z wielką nową salą, pełny wyszynk, skład kolonjalny, ogród, blisko miast, korzystnie wydzierżawię. Warunki podług ugody. Oferty pod „Śliczne położenie" do Dzien. Bydg.

MIESZKANIA

Trzy
pokoje kuchnia na Szwederowie wydzierżawię, rocznie 720. Oferty „Front" Dzien. (11742

Największy
wybór mieszkań. Śniadeckich 6. (6336

Mieszkanie
1 pokój próżny do wynajęcia dla samotnego pana, Zduny 5, gosp. (6315

3-4 pokojowe
mieszkanie z łazienką, młode małżeństwo poszukuje. Oferty pod „Mieszkanie 200" do Dzien. (11776

Mieszkanie (6336
uzyskasz Śniadeckich 22.

POKOJE

Umebl.
pokój do wynajęcia, może być dla dwuch. Grunwaldzka 23, m. 5. (6300

Pokój
z osobnem wejściem. 3-go Maja 5, Wiśniewska. (6297

Pokój
Dworcowa 56, m. 8. (6302

20 pokoi
umebl. poszukuje zaraz Resursa Kupiecka, Jagiellońska 7. (11790

Niekrępujący
pokój wynajmę lepszej osobie. Sienkiewcza 50, mieszkanie 4. 6291

Pokój
dla solidnego pana. Śniadeckich 30, I lewo. (6294

Wynajmę
pokój dla małżeństwa. Śniadeckich 24, II. (6292

2 umeblowane
pokoje, kompletna sypialka, gabinet, pianino, balkon, łazienka do wynajęcia. Gdańska 54, mieszkanie 7. (6539

Pokój
Grodzka 18, I lewo. (6193

Ładnego (11692
pokoju w centrum miasta poszukuje z dniem 1 lipca solidny pan. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „J. O."

Pokój
umeblow. natychmiast do wynajęcia. Cieszkowskiego 9, I. (6272

Pokój (11755
do wynajęcia. Grudziądzka 3, w podwórzu, m. 7.

2 pokoje
dla 1—2 panów do wynajęcia. Król. Jadwigi 11, m. 4. (11645

Pokój
osobne wejście. Toruńska nr. 174. (11746

Pokój (11738
umebl. dla jednej osoby. Sowińskiego 15, m. 1.

Pokój (6208
niekrępujący, osobne wejście. Świętojańska 14, II.

Pokój
umebl. do wynajęcia. Chwytowo 7, m. 9. (11768

Pokój
osobne wejście. Kordeckiego 1, m. 2. (11761

Umeblowany
pokój wynajmę. Nakielska 8, II prawo. (11785

Pokój
Wileńska 7, Stawicka. (11757

Pokój
umebl. z używ. kuchni wydzierżawię zaraz. Jackowskiego 15, m. 7. (11750

Pokój
frontowy wynajmę. Dworcowa 51, II prawo. (11749

Pokój
umebl. oddam. Świętojańska 13, m. 4. (6341

Pokój
dla panów. Warszawska 14, mieszk. 5. (6342

Pokój
z całodziennem utrzymaniem dla solidnego pana. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (11798

Pokój
na 2 osoby tanio. Łokietka nr. 22, (Fryzjer). (11769

Pokój
umebl. wynajmę. Przyrze- 10, I ptr. (11770

Pokój (11774
Wileńska 3, III prawo.

2 pokoje
umebl. na dwie osoby i na jedną, wejście oddzielne, w dobrym domu. Gdańska 52, m. 7. (6344

Pokój
dla pana lub małżeństwa z używaniem kuchni. Długosza 14, parter. (11762

Pokój
umebl. z utrzymaniem lub bez. Toruńska 187, mieszkanie 5. 11778

Pokój
umebl. do wynajęcia. Marszałka Focha 46, I. (11750

Pokój
wynajmę. Gajowa 4. (11794

Pokój (6293
umebl. z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 12, I p. lewo.

Pokój
osobne wyejście. Pomorska 49-50, III lewo. (6313

Pokój
ładnie umeblowany z utrzymaniem wynajmę. Gdańska 147, m. 4. (6301

Pokój
niekrępujący. Pomorska 3, parter. (6307

Pokój
z osobnem wejściem. Pomorska 32a, m. 4. (6343

W niemieckim
pensjonacie znajdzie uczeń szkolny od 1 września 31 dobre utrzymanie. Chrobrego 22, I u p. Schwarz. 6305

Pokój
umebl. Pl. Piastowski 4, mieszk. 6. (6316

Pokój (11752
dla panów lub lepszego małżeństwa. Marcinkowskiego 8b, Wroniecka.

Dwa
pokoje puste, używalność telefonu, odpowiednie na biuro lub mieszkanie dla samotnego. Sowińskiego 15, róg Hetmańskiej u gospodarza. (11737

LETNISKA

Poszukuję
letnisko, pokój z utrzymaniem, okolica obojętna, las i woda. Oferty Poznań, ul. Emilji Sczanieckiej 1, m. 27. (11804

Mieszkanie (11739
do wynajęcia dla letników. Adres wskaże Dz. Bydg.

Do wynajęcia
pokój z kuchnią letnikowi. Przyłęki poczta Brzoza, Snelewska. (11747

POŻYCZKI

Poszukuję
10 do 15.000 na spłatę terminowej hipoteki nieruchomość Bydgoszczy. Wiadom. tel. 2232. (6206

Poszukuje
się pożyczki 10—15.000 zł na I hipotekę na gospodarstwo 340 morg. Zgłoszenia upraszam Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „I hipoteka". 11808

Do
2000 zł poszukuję pożyczki, gwarantowane. Oferty pod „2000" filja Dzien. (6352

RÓŻNE

Uwaga
fachowcy! Z powodu choroby oddam spólnictwo warsztatu samochodowego, tokarstwo, garaż, biuro w Gdyni za 5.500 gotówki lub można przejąć całość. Zgłosz. pod „Warsztat mechaniczny" Dzien. Bydg. Grudziądz. (11807

Zgubiono
papiery rentowe. Łaskawy znalazca zechce zgłosić się. Adres wskaże Dz. Bydg. 11756

Zgubiony (11791
weksel blanco 500 zł. z podpisami ręczycieli Samuela Altmiana i Henryka Szarka, z żonami unieważniam. Jan Rostkowski Wojnowo. Znalazcę proszę o zwrot do Dz. Bydg.

Zgubiono
rękawiczkę ze świńskiej skóry. Proszę odnieść za wynagrodzeniem Paderewskiego 10, m. 1. (6334

MATRYMONJALNE

Wdowiec
z synkiem 6 let., lat 34, katolik, kupiec, inwalida wojenny, inteligentny, miłej powierzchowności, z braku znajomości pań poszukuje panny lub wdowy do 30, dobrego charakteru, z cokolwiek gotówką. Rzecz traktuje się serjo. Oferty wraz z fotograją którą się zwraca pod słowem honoru pod „Szczęście domowe" Dz. Bydg. Grudziądz. (11809

Solidny
pan, rzemieślnik szuka panny lub wdówki do lat 40, z własnem mieszkaniem. Oferty pod „A. R." Dz. Bydg. Toruń. (11810

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Grunwaldzkiej i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Okole tom I wykaz l. 45 na imię kupca Franza Wolffa zostanie w drodze egzekucji **dnia 1 września 1931 o godz. 8.30 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 13. Nieruchomość obejmuje frontowy dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, 2 boczne domy mieszkalne, tylny dom mieszkalny na prawo, chlew na lewo, chlew z ustępem na lewo, stajnię, podwórze i ogród, obszar jej wynosi 24 a 50 m², składa się z parcel nr. 56 i 57. Roczna wartość użytkowa budynków 2.386 Mk., roczna kwota podatku budynkowego 87.60 Mk., czysty dochód 1.38 tal., podatek gruntowy 0.40 Mk., nr. matrykuły podatku gruntowego 188, nr. księgi podatku gruntowego 146. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 2. 5. 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (11766

Bydgoszcz, dnia 24 maja 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Uchwała. Termin do rozpoznania sprawy odroczenia wypłat z majątku firmy „Bank M. Stadthagen Sp. Akc. w Bydgoszczy" wyznacza się na dzień **20 czerwca 1931 r.** o godz. 9-tej przed poł. w podpisanym Sądzie pokój nr. 13. Na rozprawę tę mogą przybyć wierzyciele celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. (11765

Bydgoszcz, dnia 27 maja 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Uchwała. Udziela się odroczenia wypłat firmie K. Chamski Fabryka Fortepianów i Pianin Spółka z o. p. w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 62 do dnia 23 sierpnia 1931 włącznie. Nadzorcą sądowym mianuje się Zygmunta Hanusiaka z Bydgoszczy ul. Nowa 4. (11764

Bydgoszcz, dnia 23 maja 1931 r. **Sąd Grodzki.**

OBWIESZCZENIE.

Celem zapobieżenia pożarom leśnym zwraca się uwagę na § 44 policyjnej ustawy polno-leśnej z dnia 1 kwietnia 1880 r., który brzmi, że kto:

1. z odkrytym ogniem lub światłem wchodzi do lasu,
2. w lesie zakłada ogień, wzgl. lekkomyślnie rzuca palące się lub tlące przedmioty,
3. w niebezpiecznej bliskości lasu bez zezwolenia kompetentnej władzy ogień rozpala, lub mając na to zezwolenie, rozpalonego ognia należycie nie strzeże wzgl. zaniecha dostatecznego wygaszenia pozostałego zarzewia,
4. w razie pożaru lasu — zawezwany przez władzę policyjną, właściciela lasu lub urzędnika leśnego do gaszenia ognia — odmawia im pomocy mimo, że bez najmniejszego dla siebie uszczerbku może wezwaniu temu zadość uczynić,

karany będzie **grzywną do 1.500 zł. wzgl. aresztem do 14 dni.**

Podając powyższe przepisy do wiadomości, apeluje Magistrat do wszystkich mieszkańców m. **Grudziądza** by w interesie utrzymania lasu i parku miejskiego, baczną zwracali uwagę na przestrzeganie tych przepisów a w szczególności, żeby na terenie lasu i parku miejskiego — po za głównemi drogami nikt nie palił wzgl. obchodził się z ogniem w sposób nieostrożny.

Urzędnicy leśni będą o każdem przekroczeniu donosili władzy w celu ukarania winnych.

Grudziądz, dnia 11 maja 1931 r.

Magistrat — Wydział VI. Zarząd Lasów Miejskich

11740) (—) Dr. Urbański

Przetarg na aleję czereśniową

Borzaszkowo—Dźwierszno i **3 sady owocowe** w Gurowatkach, Klaryinowie i Puszcze odbędzie się w dniu **11 czerwca br.** o godzinie 11-tej w Administracji maj. Runowo P. B. R. w Gurowatkach.

Warunki licytacji wyłożone będą do przejrzenia w biurze Administracji maj. przed przetargiem.

11779) **Administracja Majątku Runowo.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 2 czerwca br. o godz. 10-tej sprzedam **w Trzcińcu** (stacja kolejowa Strzelewo) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

10 świń à 2 centr.

11820) **Woźniak,** komornik sądowy.

OGŁOSZENIE.

Publiczny przetarg **na wydzierżawienie aleji owocowych** na szosach powiatu mogileńskiego odbędzie się w roku bieżącym:

w Pakości dnia 5. VI. br. o godz. 10-tej w lokalu p. Jesionowskiego — szosa Pakość—Wszedzień od stacji 0,0 do 7,0; szosa Pakość—Jankowo i Krzekotówko—Mieruciński folwark **(czereśnie i jabłonie);**

w Mierucinie dnia 5. VI. br. o godz. 14-tej w lokalu p. Mąki — szosa Pakość—Wszedzień od stacji 7,0 do 17,365 **(czereśnie i jabłonie);**

w Mogilnie dnia 6. VI. br. o godz. 10-tej w biurze Wydziału Powiatowego, pokój nr. 18 — szosa Mogilno-Kołodziejewo (wiśnie i jabłonie), oraz szosa Padniewko-Niestronno (czereśnie od stacji 0,2 do 3,2 i od 4,5 do 7,2;

w Trzemesznie dnia 8. VI. br. o godz. 10-tej w lokalu p. Rydlewicza, szosa Niewolno — Jastrzębowo z odgałęzieniem do Kruchowa **(czereśnie),** oraz szosa Zieleń — Popielowo **(wiśnie);**

w Wylatowie dnia 9. VI. br. o godz. 10 w lokalu p. Stojaczyka szosa Wylatowo — Trzemżal **(czereśnie i jabłonie)**.

Czynsz dzierżawny zapłacić należy w dniu licytacji delegowanemu do przeprowadzenia licytacji urzędnikowi.

(—) Wacław Stępiński
Starosta Powiatowy.

11821)

Magistrat miasta Bydgoszczy

Wydział VIII. (Budownictwa Naziemnego)

ogłasza niniejszem

przetarg

publiczny pisemny, na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy" na wykonanie prac **ziemnych, murarskich i ciesielskich** przy rozbudowie Oddziału „Bacon Eksport" w Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy.

Kosztorysy przetargowe i warunki nabywać można w godzina ch urzędowych, począwszy od dnia 3-go czerwca br. godz. 10-tej za opłatą 5,— zł. w Wydziale VIII. ul. Jana Kazimierza nr. 3, I. piętro, gdzie ndzielać się będzie również bliższych wyjaśnień i gdzie zostaną wyłożone do przeglądu rysunki oraz projekt nmowy.

Oferty składać należy we wskazanym wydziale w nieprzekraczalnym terminie do dnia **6-go czerwca br. godz. 10-tej** o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadjum w wysokości 5% (słownie „pięciu") od sumy oferowanej.

Bydgoszcz, dnia 30-go maja 1931 r. (11767

(—) **Inż. arch. Raczkowski,** Radca budownictwa.

Przetarg przymusowy.

Dnia 2 czerwca br. o godz. 14-tej sprzedam **w Samsieczynku** (stacja kolejowa Ślesin) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

biurko, 9 foteli, 5 kanap, szafę ogniotrwałą, szafę bibljotekę, 4 dywany, lustro tremo, leżankę, 2 lustra, szafę na kryształy, stół okrągły, zegar stojący, 2 bufety, kredens, 12 krzeseł skórą obitych, większą ilość rogów, aparat radjowy z przyborami, obraz olejny, stolik metalowy z przyborami do palenia, stojak na nuty, fotel do pianina, maszynę do szycia, biurko, 2 fotele, stół, kanapę, 4 krzesła, krajobraz, lustro z szafką, broń sztucer, 2 powózki, 7 byczków, 33 warchlaki i 2 tuczniki.

11818) **Woźniak,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W wtorek, dnia 2. 6. 31 r. o godz. $10^1/_2$ przed poł. sprzedam przy ulicy **Babia Wieś 4b** najwięcej dającemu za gotówkę:

obraz, 2 pary firan, 2 stojaki do kwiatów, 2 fotele koszykowe i stół.

Następnie o godz. 11 przy ul. **Babia Wieś** w fm. **Tri**
3 biurka, szafę żelazną, stół, większą ilość drzewa, desek, bali, brzóski, szalówki, kantówki i t. p.

11800) **Malak,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

LICYTACJA.

Dnia 2 czerwca br. o godz. 10-tej sprzedam na składnicy firmy **Hartwig ul. Dworcowa 72** za natychmiastową zapłatą: (11823

3 platformy dobrze utrzymane, wagę decymalną, kosz próżny, 30 oliwiarek, 200 osełek patentowych, oponę, taśmę żelazną, 2 rolki blachy mosiężnej 0,4 m/m, maszynę szewską, dywan, lodownię, kilka partji mebli jak szaf do rzeczy, kuchnie, leżanek, obrazów, stołów i innych rzeczy domowych. **Kucharz,** kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 11 czerwca 1931 r. o godzinie 10-tej **w Niewolnie u p. Rodzeństwa Marloff** sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą:

fortepian, harmonjum, szafkę do nut, krzesło, 2 fotele, kanapę, dywan egipski, okrągły stół, stojącą lampę, obraz „Madonna", dwa świeczniki, wielkie lustro, pająk elektryczny, obraz, szafka z porcelanowemi antykami, dywan, samochód „Benz" P. Z. 10298, samochód „Brennabor" P. Z. 40174, serwis na 12 osób, niklowy piec, samowar mosiężny, zegar stojący i kanapę z obudowaniem.

Trzemeszno, dnia 28 maja 1931 r.

(—) **Kinecki**

11825) egzekutor Wydziału Powiatowego.

Przetarg wyznaczony na dzień 2 czerwca br. u p. Olszewskiego w Ugodzie **nie odbędzie się.** Ogłoszenie nastąpiło mylnie. (11817 **Woźniak,** kom. sądowy.

Przetarg przymusowy. W dniu 2. 6. 31. o 9, sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę w mojem biurze przy Wełnianym Rynku 7, radjoaparat 3 lampkowy, głośnik, słuchawki i woltomierz. Stężycki, kom. sądowy. (11822

Zakup publiczny.

W sprawie spornej zakupię w drodze publicznego przetargu od najmniej żądającego w **środę, dnia 3 czerwca br. o godz. 13** w mojem biurze przy **ul. Dr. Emila Warmińskiego 15** (11799

15 ton otrąb pszennych parytet Łuck.

Bliższe szczegóły podane zostaną przed przetargiem.

Zefiryn Rzymkowski
zaprzysiężony senzał-handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handl. **w Bydgoszczy.**

Skład kolonjalny żelaza i artykułów budowlanych, dobrze zaprowadzony, w mieście na Pomorzu w głównej ulicy zaraz wydzierżawię. Of. pod „B. M. 43" do Dz. Bydg. 11671

Dzielny (11806
ekspedjent i dekorator
do mego składy kolonjalnego zaraz potrzebny. Of. z świadectwami, fotografją oraz podaniem wysokości pensji skierować do
Karol Schleifer
Swiecie.

Chłopiec
do posyłek, syn uczciwych rodziców może się zgłosić
Drukarnia Bydgoska S. A.
Poznańska 29/30.
11753

OBWIESZCZENIE.

Po myśli § 33 statutu Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy podaje się do publicznej wiadomości, że ponowny wybór jednego radcy Izby, dokonany podług § 35 ust. 4 statutu Izby przez Towarzystwo Kupców t. z. w Bydgoszczy, w dniu 30 maja 1931 r. dał następujący wynik: Radcą Izby z zaliczeniem do Sekcji Handlowej został wybrany

p. Stanisław Grupiński, kupiec z Czarnkowa.

Stosownie do § 34 statutu Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, każdy z członków Towarzystwa Kupców może wnieść w ciągu 7-miu dni od dnia niniejszego ogłoszenia do **Pana Ministra Przemysłu i Handlu** za pośrednictwem Głównej Komisji Wyborczej (Bydgoszcz, Nowy Rynek 8) zarzuty przeciw ważności powyższych wyborów. (11815

Bydgoszcz, dnia 30 maja 1931 r.

(—) **Dr. Hempowicz,** Komisarz Wyborczy i Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej.

Sprzedaż trawy.

W majątku **Państwowego Banku Rolnego Pszczółczyn,** powiatu szubińskiego, **w poniedziałek, dnia 8-go czerwca 1931 r.** o godzinie 9-tej odbędzie się licytacja na sprzedaż za gotówkę tegorocznego urodzaju traw na łąkach, należących do majątku Pszczółczyn.

11803) **Państwowy Bank Rolny.**

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.